



**Pożegnanie
Adama Burdacha**

strona 7



**Prokuratura umorzyła
sprawę nieprawidłowości
w Muzeum Sienkiewicza**

strona 6



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska

lukow.24wspolnota.pl

22 - 28 grudnia 2020 r. ■ nr 51 (831) ■ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

■ ŁUKÓW ■ STOCZEK ■ ADAMÓW ■ KRZYWDA ■ SEROKOMLA ■ STANIN ■ TRZEBIE

Namawiał do seksu 11-latkę

„Miś cię wycatuje”



STR.
10

■ 28-latek z Wojcieszkowa dostał
zarzuty i przyznał się do winy.
Grożą mu dwa lata odsiadki.

■ Mężczyznę wytropili i zatrzymali
„łowcy pedofili”.

■ Policja bada zawartość
komputera 28-latka

Na filmie zamieszczonym
w sieci padają cytaty z roz-
mów internetowych. Jak
sugeruje, nagrywającym au-
torem obscenicznych treści
jest „bohater” filmu. Padają
cytaty: - Tam, gdzie masz maj-
teczki, masz tam mokrą ci...ę?
Chcesz tam poczuć misia?

Czy Unia Europejska jest praworządna?

Rozmowa z Elżbietą Kruk
Poseł do Parlamentu
Europejskiego na stronie R1



Święta ze Wspólnotą



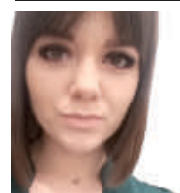
**Gwiazda „Defis”:
Mogę udowodnić,
że umiem śpiewać
na żywo**

s. r4-5

**Byłam Maryją
podczas pasterki.
Święta u najlepszych
piłkarek w kraju**



Ewelina Kamczyk



Karolina Rudzka
z prestiżowym tytułem

**Mówią
na nią Anioł.
Super położna**

s. 9

**Grzech i skandale nie
powinny mieć miejsca
w Kościele. Trzeba
się pokornie uderzyć
w piersi**



Druga część rozmowy
z bp. Adamem Babem



**Kolęduj ze Wspólnotą: zbiór
kolęd z naszego regionu.
Setki wykonawców**

s. 11-14

R E K L A M A

Jubiler
Kazaneccy

ZŁOTO SREBRO
UPOMINKI
ZEGARKI
NAPRAWA BIŻUTERII
WYMIANA BATERII I PASKÓW

Łuków ul. Dmocha 8, tel. 25 798 34 16
www.jubilerkazaneccy.pl

**Nie będzie remontu Placu
Narutowicza. Będzie hektar
kostki na targowicy**

STRONA 3

R E K L A M A

NOWY PUNKT

CANAL+
PLATFORMA

WEJDŹ
I SPRAWDŹ

PARTNER CANAL+ Łuków ul. Spółdzielcza 5a, tel. 512 474 351

KASACJA POJAZDÓW

881 372 442

SKUP SAMOCHODÓW

**Bosch Car Service
AUTO CELEJ**

- Stacja Kontroli Pojazdów
- Serwis mechaniczny
- Wymiana opon

Łuków, ul. Łapiguz 100
tel.: 604 202 525
autocelej.bosch-service.pl

IMP MEDIA PROJEKT

PROJEKTOWANIE I WYKONAWSTWO

- INSTALACJE GAZOWE
- INSTALACJE C.O.
- KOTŁY GAZOWE

Łukasz Borkowski
Jezioro 1B
21-400 Łuków
501 410 277
mediaprojekt.lukow.pl
mediaprojekt.lukow@gmail.com

Wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Łukasz Prusak
prusak@24wspolnota.pl
660 661 093

Redaktor prowadząca:
Magdalena Oknińska
okninska@24wspolnota.pl
tel. 501 648 259

Dziennikarze:
Martyna Zakrzewska
zakrzewska@24wspolnota.pl

Dyżury dziennikarzy:
pon., wt. w godz. 10:00-12:00
śr., czw. w godz. 13:00- 16:00

Dyrektor ds. marketingu
i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Reklama
Izabela Szczygalska-Wielgosz
wielgosz@24wspolnota.pl
tel. 791 184 007

Karolina Zielińska
tel. 502 355 766
zielinska24wspolnota@gmail.com

Skład:
Jarosław Pałyś

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony
danych osobowych Wydawnictwa
Wspólnota dostępna jest na naszej
stronie internetowej 24wspolnota.pl
oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW

- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph, ul. Zdanowskiego 4

ADAMÓW

- Księgarnia Grzegorz Biadun, ul. Kleeberga 3

WOJCIESZKÓW

- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW

- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzemieszów Drugi 45

STANIN

- Stangol Jerzy Goławski, Stanin 126

KRZYWDA

- Kuferek Beata Gajownik, ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA

- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

PRZERWY
W DOSTAWIE PRĄDU

**Brak
planowanych
wyłączeń**

**MASZ TEMAT?
ZADZWOŃ**

660 661 093

Młodzi recytowali poezję ks. Jana Twardowskiego

W listopadzie Łukowski Ośrodek Kultury ogłosił po raz 20 w formule on-line konkurs recytatorski poezji i prozy ks. Jana Twardowskiego.

W Wojewódzkim Konkursie „Uśmiech Pana Boga” 2020 organizowanym przez ŁOK i Wojewódzki Ośrodek Kultury w Lublinie, wzięli udział młodzi i starsi recytatorzy z całego województwa.

Konkurs przyniósł łukowskim recytatorom nagrody i wyróżnienia. Jury w składzie: Anna Kistelska - główny instruktor ds. literatury i recytacji w WOK w Lublinie; Maria Halina Balińska - emerytowana dyrektor ŁOK, instruktor ds. recytacji, pomysłodawczyni idei i nazwy konkursu; Jolanta Gnás-Zienkiewicz - polonistka; Alicja Dymitruk - instruktor ŁOK, po wysłuchaniu i obejrzeniu 47 prezentacji recytatorskich przyznało nagrody i wyróżnienia:

Kategoria szkoła podst. kl. I – III (9 recytatorów)

I nagroda: JULIA OSIĄK, kl. III, rec. „Co wiesz o swojej rodzinie?”



Laureaci reprezentowali ŁOK, ich opiekunem był instruktor ds. recytacji Sławomir Żyłka. Prezentacje wszystkich laureatów można obejrzeć na stronie YouTube ŁOK

Wyróżnienia: ANASTAZJA SĄDEŁO, kl. III, rec. kolaż tekstów poetyckich
EMILIA RZYMOWSKA, kl. III, rec. „Bądź pochwalona mamusi”

Kategoria szkoła podst. kl. IV – VI (17 recytatorów):
I NAGRODA: LENA ALEKSAN-

DROWICZ, kl. IV, rec. „Żal...”
Wyróżnienie: ANNA ROKICKA, kl. IV, rec. „O maluchach”

Kategoria szkoła podst. kl. VII – VIII (13 recytatorów)
I NAGRODA: JOANNA LEN-DZION, kl. VII, rec. „Pogodne spojrzenie”

- MACIEJ RADOMYSKI, kl. VII, rec. kolaż tekstów poetyckich

Kategoria szkoła średnia (6 recytatorów):
II NAGRODA: JULIA SEMCZUK, kl. I LO, rec. kolaż tekstów poetyckich

mo

Bombki i Mikołaj pani Marianny

Pani Marianna Osińska z Łukowa przysłała nam zdjęcie ozdób świątecznych, które sama zrobiła. Są to bombki zdobione ręcznie oraz wykonane na szydełku, Mikołaj i książka okolicznościowa. Pani Marianna od lat wykonuje różne prace z papieru, bibuły, filcu, okleja wydmszki, jaja styropianowe, stroiki świąteczne, ptaszki z wełny, palmy wielkanocne, kwiaty z bibuły, a także origami. Chętnie poznaje nowe techniki. Ta pasja daje jej wiele radości i często wykonane oddaje w prezencie.

mo



**Marianna Osińska
prezentuje na
stoliku bombki
zdobione ręcznie
oraz wykonane
na szydełku,
Mikołaja i książkę
okolicznościową**

REKLAMA

www.intercom.net.pl

INTER-COM
KOMPUTERY

**KOMPUTERY
NAWIGACJE
KASY FISKALNE**

sprzedaż / naprawa

Łuków, ul. Staropijarska 2a **tel.: 25 798 99 55**

APARATY SŁUCHOWE

DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON

Anna Stolarczuk

- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73

CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

KARDIODIABETOLOG

**SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG**

LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI

PRYWATNY GABINET LEKARSKI
ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna”, Łuków
REJESTRACJA TELEFONICZNA: 693 870 894

STOMATOLOG

KRZYSZTOF DENISIUK
LEKARZ STOMATOLOG

- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- RTG
- PROTETYKA
- PROTEZY TRADYCYJNE I ELASTYCZNE
- KORONY I MOSTY PORCELANOWE

ŁUKOWSKA KARTA SENIORA - 20%

ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48 TEL. 601 804 799

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA:
998 lub 798 20 88

POLICJA:
997 lub 797 62 10

POGOTOWIA

RATUNKOWE:
999 lub 798 29 99

ENERGETYCZNE:
991

KANALIZACYJNE:
798 23 71

WODNE:
798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY

GMINA ŁUKÓW:
798 24 39

MIASTO ŁUKÓW:
798 30 00

STAROSTWO:
798 22 03

**MIASTO STOCZEK ŁUK.:
797 00 01**

**GMINA STOCZEK ŁUK.:
797 00 47**

GMINA ADAMÓW:
755 31 67

GMINA KRZYWDA:
755 10 06

GMINA SEROKOMLA:
755 45 02

GMINA STANIN:
798 11 04

GMINA TRZEBIESZÓW:
796 03 55

GMINA WOJCIESZKÓW:
755 41 01

**GMINA WOLA MYŚL.:
754 25 24**

PUP:
798 50 37

URZĄD SKARBOWY:
798 29 21

ZUS:
798 31 09

KRUS:
798 00 10 do 11

ŁOK:
798 32 72

ARIMR:
798 24 79

SĄD REJONOWY:
798 23 51

**PROKURATURA REJ.:
797 12 50**

USŁUGI

UBEZPIECZENIA:
Marek Małkiński Dorota Jodełka
604 067 981, 725 044 144

KOMINIARZ:
Piotr Borkowski 500 042 175

ROLNICZE:
WYWÓZ gnojówki i gnojowicy
Jacek Wysokiński 607 399 110

WETERYNARZ:
Mamut 724 988 514

ŚLUSARZ:
Mariusz Sobiech 880 548 989
Krzysztof Biadun 509 710 998

NAPRAWY

NAPRAWA OBUWIA:
Tomasz Borkowski 511 386 073

AGD, RTV
25/ 798 61 65

ZEGARMISTRZ:
Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT

POMOC DROGOWA:
Marek Wadowski 605 405 868

TAXI:
Taxi 25 / 798 00 22

**BUDOWLANO-
REMONTOWE**

HUDRAULIK:
Kamil Knapik 792 832 338

DEKARZ:
Dariusz Sęk 785 550 050

ELEKTRYK:
Zygmunt Celiński 603 866 765

REMONTY:
Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE

DENTYSTA:
Krzysztof Denisiuk 601 804 799

APTEKA:
Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA

Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Obiady na wynos Zielony Gaj 500 398 889

Nie będzie remontu Placu Narutowicza. Będzie hektar kostki na targowicy

Pokaz buty i arogancji - komentuje burmistrz Piotr Płudowski. - Mamy prawo zgłaszać swoje poprawki i to robimy - ripostuje radny Artur Gałach. Radni przyjęli budżet w nerwowej atmosferze.

Na stole, przy którym siedzi burmistrz leży pokaźna dokumentacja projektowa Placu Narutowicza. Ta sama, na którą radni zgodzili się wydać ponad 130 tys. zł. Jest pozwolenie na budowę, wszystkie zgody konserwatora zabytków i umowa z parafią Przemienienia Pańskiego. Jest w końcu kasa na ten cel (2,6 mln z Funduszu Inwestycji Lokalnych) i plan pozyskania dodatkowej. Według burmistrza inwestycja ma szansę na 75 proc. finansowanie zewnętrzne. Klepnąć, ogłosić przetarg, wpuszczać ekipę budowlaną i robić... Proste? Nie do końca.

Oto kilka godzin przed sesją w prowadzonym przez działacza Prawa i Sprawiedliwości portalu pojawia się informacja, której nie zna jeszcze rada ani burmistrz. Otóż projekt przebudowy Placu Narutowicza, który, jak przypomniał na sesji burmistrz Płudowski, był na pierwszym miejscu we wnioskach do budżetu radnych PiS, idzie w odstawkę.

Powód? Jest za drogi, (kosztorys opiewa na 4.5 mln zł), a w mieście są pilniejsze potrzeby.

Plac w „całkiem niezłym stanie”

I tak oto radni koalicji PiS - Przymierze dla Ziemi Łukowskiej (Przeciw był Przemysław Wereszczyński z Przymierza) w miejsce jednak zamiast dużej inwestycji zaproponowali kilkanaście mniejszych. O tym za chwilę. Wracając



Maciej Nurzyński
Przymierze

Bierzemy odpowiedzialność

Oprócz boisk i Placu Narutowicza potrzeb jest więcej. Klub PiS i Przymierza tak, a nie inaczej podzielił środki. Bierzemy za to odpowiedzialność

do Placu Narutowicza. Zdaniem koalicjantów złymi są przyjęte rozwiązania projektowe: „m.in. zbyt mała liczba miejsc parkingowych, nawierzchnia granitowa w żółtym – wysoce niepraktycznym kolorze trudnym do utrzymania w czystości, zbyt wiele i wręcz niepożądane w tym miejscu mgiełka i kurtyna wodna”. Zdaniem radnych Placu Narutowicza „jest jeszcze w całkiem niezłym stanie”.

Kostka na targowicy i remont Dmocha

W mieście jest za to kilka pilniejszych zadań. I tak głosami PiS - PdZL (bez radnego Wereszczyńskiego) do budżetu wprowadzone zostały m.in. 70 tys. zł na budowę ul. Stankiewicza i ul. B. Łukasiewicza.

Nową nawierzchnię za 165 tys. zł. zyskają ulice Chabrowa i Makowa. 250 tys. zł pójdzie na budowę ul. Bartniej, za 320 tys. zł ma zostać utwardzony ponad hektar gruntu na targowicy.

Za 230 tys. zł radni chcą remontować ul. Gałczyńskiego, za 400 tys. ul. Dmocha. 120 tys. zł ma kosztować ogrodzenie Przed-



Łukasz Bober
Alternatywa

Nie pomoże malowanie ścian

Parafrazując słowa Jana Tomaszewskiego, który mawiał, że jak „pewnej instytucji nie idzie”, a tu widzimy, że nie idzie (w domyśle radnym PiS - dod), to „nie pomoże malowanie ścian, tylko trzeba wymienić panienki”



Piotr Płudowski
burmistrz Łukowa

Pokaz buty i arogancji

Mieliśmy dziś do czynienia z pokazem buty i arogancją części radnych. Poprawki zostały przygotowane niechlujnie i nieudolnie. Inni radni pytali o konkrety dotyczące zmian. Nie usłyszeli rzeczowej odpowiedzi

szkole nr 3.

25 tys. zł pójdzie na wykonanie chodnika przy ul. Granicznej, a 180 na wymianę podłóg na korytarzach i w części sal w „Jedynce”

Wcześniej głosami PiS - PdZL przy ostrym sprzeciwie Przemysława Wereszczyńskiego przepadł pomysł wyłożenie 200 tys. zł. na dokumentację krytych boisk nad Krzną, czyli wartego ponad 7 mln zł „Nowego Wembley”.



Leonard Baranowski
PiS

Utwardzić targowisko

Wiemy, w jakim stanie jest targowisko przy ul. Prusa. Pieniądze - 320 tys. zł - na jego utwardzenie były na mój wniosek. Nie wierzę burmistrzowi, że będzie poprawiał targowisko z kostki rozbiórkowej. Ja wnoszę o utwardzenie placu za budkami. To inwestycja dla całego miasta



Mariusz Chudek
Razem dla Łukowa

Inne określenie niż chamstwo nie ma tu zastosowania

Od listopada 2018 nie ma dyskusji radnych z burmistrzem. Jest chamskie wymuszanie jakichś rozwiązań przez większość koalicyjną, która się nawet nie fatyguje, żeby coś tłumaczyć. Teraz burmistrz usłyszał w krótkiej rozmowie z panem Gałachem, że o propozycjach zmian w budżecie dowiedział się na sesji. Inne określenie niż chamstwo nie ma tu zastosowania

Fanom sportu na otarcie łez zostaje 300 tys. zł na wykonanie parku do ćwiczeń Street Workout. Nie ostała się za to - proponowana przez Płudowskiego - tężnia solankowa w parku (1 mln zł) i rozbudowa amfiteatru.

Łukasz Prusak

Wykonali metalowe serca na nakrętki

Uczniowie z ZS nr 1 im. H. Sienkiewicza w Łukowie włączyli się w akcję zbierania nakrętek. I nie tylko je zbierają, ale również sami wykonali serca, do których będą wrzucane nakrętki. Te serca powstały na zajęciach praktycznych przyszłych techników mechaników. Zbiórki plastikowych nakrętek trwają od wielu lat. Z ich sprzedaży finansowane są m.in. zakupy sprzętu rehabilitacyjnego. Nakrętki zbierają m.in. uczniowie z łukowskich „Alej”. W tym roku postanowili

nie tylko zbierać, ale także wykonać pojemniki w kształcie serc, do których takie nakrętki można wrzucać. Tego zadania podjęli się uczniowie kształcący się w zawodzie technik mechanik. Serca wykonali podczas zajęć praktycznych pod kierunkiem Zbigniewa Kura, Tadeusza Niedziółki i Cezarego Mazurka.

Jak informuje szkoła, pojemniki wykonane przez uczniów zostaną przekazane do dyspozycji Starostwa Powiatowego w Łukowie.

p

Skarbony stacjonarne WOŚP już stoją w firmach i instytucjach

Do OSiR w Łukowie zgłosiło się już 28 instytucji oraz firm, które podczas 29. finału WOŚP zagrają z nami! - Większość z nich wspierała fundację i nasz sztab w latach ubiegłych, ale są też nowi przedsiębiorcy. Zapisy trwają cały czas, dlatego zachęcamy do zgłaszania się. Skarbony stacjonarne ustawione zostały od 15 grudnia. Zachęcamy do odwiedzania tych miejsc! - zaprasza OSiR.

Skarbonki stoją w tych miejscach:

Box & TRX, Pływalnia kryta Delfinek, Nauka Pływania Maciek Wilkiewicz, Best Gym, Pla-

tinium Gym & Fitness Łuków, Coffee Room, Mrówka Łuków, Jubiler Jan Dziudzik, Studio Urody Madam, Kwaciarnia Azalia, Fryzjer Męski Emil Chrusciel, TREN Salon Sukien Ślubnych, Sklep Motylek, Przedszkole Nr 2 w Łukowie, OdNova, Przedszkole przy SP nr 5, Przedszkole nr 4 Fantazja, Da Grasso, Przedszkole Nr 1, Centrum Medyczne Salus Med, Czarna Perła, Salon Fryzjerski Fantazja, Studio Fryzur Agnes, Foto Walczak, Przedszkole nr 3, Sklep z zabawkami Bajka, Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łukowie, Usługi kurierskie Epaka.

mo

Bezpieczniej pod urzędem

ŁUKÓW Na przejściu dla pieszych na ul. Piłsudskiego w Łukowie, na wysokości Urzędu Miasta i Starostwa Powiatowego pojawiła się już sygnalizacja świetlna. Prace trwają też na dwóch sąsiednich przejściach: przy przedszkolu i przy poczcie.

Przypomnijmy. O przebudowie przejść dla pieszych na ulicy Piłsudskiego informujemy od początku 2019 roku. Po wielu

zapowiedziach przyszedł czas na realizację inwestycji. Na przejściu przed Urzędem Miasta i Starostwem Powiatowym powstaje sygnalizacja świetlna. W ramach zadania przebudowywane są też przejścia dla pieszych przy Przedszkolu Miejskim nr 2 i przy budynku poczty. Tam pojawią się podświetlone znaki D-6 z pulsatorem. Wszystko ma być gotowe do końca roku.

Przebudowę przejść dla pieszych zajmuje się zarządca drogi, czyli Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad oddział w Lublinie.

Łukasz Prusak

Kradli alkohol, ładowarki i katalizator

Kradli alkohol, ładowarki i katalizator

10 grudnia w Łukowie na ul. Międzyrzeckiej 27-latek z Łukowa ukradł ze sklepów dziewięć butelek alkoholu i cztery urządzenia power bank. Wartość strat określono na

kwotę 630 zł. 8 grudnia w Łukowie na ul. Sienkiewicza nieznany sprawca zdemontował i chciał ukraść katalizator z samochodu marki Honda Accord. Pokrzywdzony wartość strat określił na kwotę 2 tys. zł.

mo

ST STOLARKA
PRODUCENT OKIEN PCV I ALUMINIUM
- okna, drzwi, witryny, fasady
- rolety, moskitiery
ul. Ogrodnicza 3, 21-400 Łuków.
☎ 25 755 30 75, 535 853 786

MASZ TEMAT? ZADZWOŃ
660 661 093

Bezpieczna pożyczka EKSPRESOWA
POŻYCZMY NAWET DO 5000 ZŁ
GOTÓWKĄ W 1 DZIEŃ
WYSTARCZY DOWÓD
797-705-110

DDD
DOBRE DLA DOMU
Łuków, Siedlecka 10A
tel.: 600 601 660, www.ddd.com.pl

PODŁOGI ŚCIANY DRZWI
Znajdź nas na Facebooku

KAMIEŃ OZDOBNY WĘGIEL
PELLET EKOGROSZEK
tel. 668-822-941 / 25-753-19-93
ul. Warszawska 83 B, Łuków
www.skladopolu.lukow.pl

ING.6721.2.1.2020.MB

Wojcieszów, dnia 11.12.2020 r.

**OBWIESZCZENIE
WÓJTA GMINY WOJCIESZKÓW****w sprawie przystąpienia do opracowania miejscowych planów
zagospodarowania przestrzennego miejscowości Burzec,
Wola Burzecka i Glinne gmina Wojcieszów**

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r. poz. 293 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1, art. 40 i art. 41, art. 46 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2020 r. poz. 283 z późn. zm.), **zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Wojcieszów:**

· Uchwały Nr XVIII/110/20 z dnia 30 kwietnia 2020 r. w sprawie przystąpienia do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miejscowości Burzec gmina Wojcieszów,
· Uchwały Nr XVIII/125/20 z dnia 30 kwietnia 2020 r. w sprawie przystąpienia do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miejscowości Wola Burzecka i Glinne gmina Wojcieszów,
wraz z prognozami oddziaływania na środowisko w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko ww. projektów.

Zmiana obejmuje obszar w granicach obrębu ewidencyjnego 0001 Burzec oraz 0016 Wola Burzecka. Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. planów miejscowych na piśmie w Urzędzie Gminy Wojcieszów ul. Kościelna 46, 21-411 Wojcieszów w terminie do dnia 28 lutego 2021 r.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy wniosek. Wnioski w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko mogą być składane w formie pisemnej, ustnej do protokołu, za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrzenia ich bezpiecznym podpisem elektronicznym. W szczególności poczty elektronicznej, na adres: **urząd_gminy@wojcieszkow.pl**

Zgodnie z art. 8a ust. 1 oraz art. 17a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z przetwarzaniem przez Wójta Gminy Wojcieszów, danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Wójt Gminy Wojcieszów
/-/Agnieszka Cieślak

ING.6721.1.1.2020.MB

Wojcieszów, dnia 11.12.2020 r.

**OBWIESZCZENIE
WÓJTA GMINY WOJCIESZKÓW****w sprawie przystąpienia do opracowania miejscowych planów
zagospodarowania przestrzennego miejscowości Wólka
Domaszewska i Zofibór oraz Świderki gmina Wojcieszów**

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r. poz. 293 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1, art. 40 i art. 41, art. 46 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2020 r. poz. 283 z późn. zm.), **zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Wojcieszów:**

· Uchwały Nr XVIII/127/20 z dnia 30 kwietnia 2020 r. w sprawie przystąpienia do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miejscowości Wólka Domaszewska i Zofibór gmina Wojcieszów;
· Uchwały Nr XVIII/122/20 z dnia 30 kwietnia 2020 r. w sprawie przystąpienia do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miejscowości Świderki gmina Wojcieszów,
wraz z prognozami oddziaływania na środowisko w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko ww. Projektów.

Zmiana obejmuje obszar w granicach obrębu ewidencyjnego 0013 Świderki oraz 0018 Wólka Domaszewska.

Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. planów miejscowych na piśmie w Urzędzie Gminy Wojcieszów ul. Kościelna 46, 21-411 Wojcieszów w terminie do dnia 28 lutego 2021 r.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy wniosek. Wnioski w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko mogą być składane w formie pisemnej, ustnej do protokołu, za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrzenia ich bezpiecznym podpisem elektronicznym. W szczególności poczty elektronicznej, na adres: **urząd_gminy@wojcieszkow.pl**

Zgodnie z art. 8a ust. 1 oraz art. 17a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z przetwarzaniem przez Wójta Gminy Wojcieszów, danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Wójt Gminy Wojcieszów
/-/Agnieszka Cieślak

Emilka i Wojtek laureatami Zatrzymani z narkotykami

Szkoła Podstawowa nr 3 w Łukowie zyskała dwójkę laureatów w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Olimpijus Sesja Jesienna 2020. Laureatką z matematyki została Emilia Wysoka. Jej kolega Wojciech Kozłowski

zdołał tytuł laureata z języka angielskiego. Emilia i Wojtek to uczniowie klasy IV A. Do olimpiady przygotowali się pod kierunkiem nauczycielki Anny Świder. Gratulujemy.

Policjanci znaleźli 7 grudnia haszysz u 27-latkę na os. Klimeckiego w Łukowie, dwa dni później w Adamowie policja znalazła u 31-latkę rośliny konopi indyjskich innych niż włókniste. W piątek 11 grudnia

w Łukowie i podmiejskiej miejscowości policjanci znaleźli haszysz i marihuanę u 15-latkę z gminy Łuków, a 12 grudnia w Łukowie na ul. Wyszyńskiego policjanci znaleźli amfetaminę u 27-letniego łukowianina.

Wybryki wandal na Dmocha

Na ul. Dmocha w Łukowie 7 grudnia 38-letni łukowianin umyślnie uszkodził lustro w samochodzie marki Volkswagen Arteon, a 9 grudnia także na ul. Dmocha nieznany sprawca umyślnie uszkodził powłokę lakierniczą na elementach nadwozia samochodu marki Citroen. Pokrzywdzony wartość strat ocenił na kwotę 1 tys. zł.

mo

R E K L A M A

ZAKŁAD POGRZEBOWY
A i G KRUCZYŃSCY



DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ
ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA
I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU
niskie ceny

TRUMNY, WIĄZANKI, WIEŃCE, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA, PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE

21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO
www.kruczynscy.pl

DOM POGRZEBOWY CHARON

R. Rozwadowska

TANIE POGRZEBY DZIERŻAWIMY PROSEKTORIUM SZPITALNE



ŁUKÓW UL. KIERNICKICH 3
TEL: 511 501 917 • 508 544 941

INFORMACJA

Burmistrz Miasta Stoczek Łukowski niniejszym informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Pl.T.Kościuszki 1, II piętro, został wywieszony w dniu 22 grudnia 2020 r. do publicznej wiadomości na okres 21 dni – wykaz nieruchomości stanowiącej własność Miasta Stoczek Łukowski przeznaczonej do sprzedaży. Wykaz obejmuje działki nr **93 i 94** o pow. ogólnej **2.9416 ha**, położone w Stoczku Łukowskim w rejonie składowiska odpadów komunalnych.

Z treścią wykazu można zapoznać się codziennie w godzinach pracy Urzędu 7.30-15.30 lub. tel. (25) 797 00 36. Wykaz został opublikowany w całości na stronach internetowych Urzędu pod adresem: www.stoczek-lukowski.pl w zakładce „przetargi i ogłoszenia” oraz na stronie BIP w zakładce „gospodarka nieruchomościami” – w dniu 22 grudnia 2020 r.

Burmistrz Miasta
Marcin Sentkiewicz

ASAJ
HURTOWNIE ELEKTRYCZNE

CZUJNIK TLENKU WĘGLA (CZADU)



79⁰⁰
pln/szt.



319⁰⁰
pln/szt.

SMARTWATCH GARETT WOMEN LISA

SPRAWDŹ
Łuków ul. Międzyrzecka 74

R E K L A M A

660 149 924

BIURO SPRZEDAŻY

Łuków, ul. Józefa Piłsudskiego 2 (piętro I)

ŚWIDZKA
APARTAMENTYwww.wri-deweloper.pl
lukow@wri-deweloper.plWRI
DEWELOPERceny
odzł/m²
4500

buduj z nami!

FUH RESLAW

GÓZD 2A

MATERIAŁY BUDOWLANE

REGAMET
GRUBOŚĆ POWŁOKI LAKIERNICZEJ 50 µm
WARSTWA CYNKU 300 g/m²

50 LAT GWARANCJI

NOWA POWŁOKA
PURTEX STRONG 300

608 410 646, 790 744 468

Dofinansowanie na komputery i laptopy dla dzieci rolników

Do 30 grudnia w Powiatowych Biurach Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa można składać wnioski o przyznanie pomocy na dofinansowanie zakupu komputera stacjonarnego lub laptopa z oprogramowaniem oraz myszą, klawiaturą i ładowarką. Wysokość pomocy to 1500 zł na rodzinę. Pomoc będzie przysługiwała rodzinie: w skład której wchodzi co najmniej 2 dzieci w wieku do 18 lat, uczących się w szkole podst. lub ponadpodstawowej w roku szk. 2020/2021, w której co

najmniej jedno z rodziców/opiekunów prowadzi gospodarstwo rolne. Wsparcie można otrzymać na sprzęt komputerowy zakupiony od 10 grudnia 2020 r. do 31 marca 2021 r. Rodzic lub opiekun musi dostarczyć fakturę potwierdzającą dokonanie zakupu sprzętu do 15 kwietnia 2021 r., do biura powiatowego Agencji, którego kierownik wydał decyzję o przyznaniu pomocy. Informacje i formularze wniosku na stronie internetowej www.arimr.gov.pl

mo

elbud

NOWE OSIEDLE - ŁUKÓW - UL. ZAGRODOWA

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ - ŁUKÓW - UL. ŁAPIGUZ 98 - TEL. 25 798 54 56 ; 886 557 400

Zobacz archiwalne zdjęcia z koncertów gwiazd w ŁOK

ŁUKÓW Maanam, Daab, Budka Suflera, Perfect - te gwiazdy wystąpiły kiedyś w ŁOK-u.

Aby przypomnieć te chwile, Galeria PROwizorium Łukowskiego Ośrodka Kultury zapra-

sza na wystawę „Cała wstecz / Estrada/ 1980-1989”. Do końca lutego 2021 wystawa czeka na widzów, aż zostaną zniesione ograniczenia. W marcu zostanie udostępniona w Galerii Przechodniej od strony ul. Browarnej. Dziś można ją zwiedzać

wirtualnie na serwisie You Tube pod hasłem: „Wirtualna wystawa - „Cała wstecz” /ESTRADA/ 1980-1989”. Składa się ze zdjęć archiwalnych ŁOK z lat 70 i 80 tych XX w., z koncertów organizowanych przez ŁOK, min. łukowskich artystów (np. Zo-

fia Kamola, Tadeusz Bochman, Janusz Smyk) oraz znanych gwiazd jak Maanam, Daab, Budka Suflera, Perfect, Lombard, Rezerwat, Irena Jarońska, Irena Santor, Hanka Bielicka, Mieczysław Fogg i innych.

Prokuratura umorzyła śledztwo w sprawie Muzeum Sienkiewicza. Doniesienie na byłego dyrektora okazało się bezpodstawne

POWIAT ŁUKOWSKI: Niektóre eksponaty, zgłoszone jako zaginione, stały w gablotach na wysokości wzroku. Śledztwo nie dało podstaw do postawienia ani jednego zarzutu Maciejowi Cybulskiemu, byłemu dyrektorowi Muzeum Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej.

Śledztwo dotyczyło nieprawidłowości w gospodarowaniu mieniem muzeum przez Macieja Cybulskiego. Zostało wszczęte po tym, jak Beata Skwarek, następczyni Cybulskiego na stanowisku dyrektora muzeum, złożyła do prokuratury na początku tego roku zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa, kiedy placówką kierował Cybulski.

Zmiana na stanowisku

Przypomnijmy: Maciej Cybulski od 2014 r. był dyrektorem Muzeum Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej. W połowie 2019 r. okazało się, że Zarząd Powiatu Łukowskiego, nadzorujący muzeum, jest niezadowolony z jego pracy. Pod koniec 2019 r. mijała druga, 3-letnia kadencja zarządzania muzeum przez Cybulskiego. Starosta Dariusz Szustek (PiS) zdecydował, że nie przedłuży mu umowy

jako dyrektorowi. Zamiast tego Cybulski miałby zostać kustoszem. Ostatecznie, z początkiem 2020 r. Cybulski przyjął propozycję pracy od Krzysztofa Wardy, wójta gminy Krzywdy i został jego zastępcą.

Zawiadomienie po inwentaryzacji

Od stycznia tego roku dyrektorem muzeum została Beata Skwarek, długoletnia pracownica Urzędu Gminy w Krzywdzie, a z wykształcenia zootechnik. Razem z wybranymi pracownikami muzeum, przeprowadziła w placówce inwentaryzację. Według nich brakowało cennych kart rękopisu „Potopu” i niewłaściwie zagospodarowano dotacje z fundacji. Inwentaryzacja wykazała braki w wyposażeniu muzeum na kwotę 55 tys. zł. Pracownicy przeprowadzający zestawienie nie doliczyli się m.in. obiektów do aparatu wartego 1700 zł, 42 sztuk składanych krzeseł (1018 zł), 2 kosiarek, namiotu parkowego, zestawu głośników wartego ponad 33 tys. zł. Uznali, że brakuje eksponatów muzealnych o wartości 82 tys. zł, np. szafy dworskiej, fotografii, publikacji prasowych i medali.

Cieszę się na okoliczność zajęcia się tą sprawą przez prokuraturę. Da mi to możliwość wyjaśnienia kompetentnej osobie kwestii, o których nie może mieć pojęcia zootechnik – mó-

Udało się znaleźć niemalże wszystkie z tych rzeczy, które miały być skradzione czy przywłaszczone

wił wówczas Maciej Cybulski.

Umorzenie śledztwa

23 listopada 2020 r. prokuratura wydała postanowienie o umorzeniu śledztwa.

- Czynności przeprowadzane przez prokuraturę w czasie kilkumiesięcznego śledztwa nie dały podstaw do postawienia ani jednego zarzutu popełnienia przestępstwa byłemu dyrektorowi muzeum – mówi Adam Makosz, zastępca prokuratora rejonowego w Łukowie.

Wyjaśnia, że w czasie śledztwa prokuratura badała cztery zasadnicze wątki.

- Najważniejszy dotyczył zaginięcia kilku kart rękopisu „Potopu” Henryka Sienkiewicza, które jako kolejna partia rękopisów tego autora, miały zostać zakupione przez byłego dyrektora Muzeum na aukcji antykwarycznej w maju 2019 r. Okazało się, że ten rękopis w ogóle nie był przedmiotem licytacji, a muzeum w tym dniu nabyło unikatowy wiersz Henryka Sienkiewicza pt. „Lekarze” – mówi prokurator Makosz.

Prokurator dodaje, że przesłuchiwał właściciela antykwariatu, który wyjaśnił, że ten rękopis został opłacony przez muzeum i cały czas czekał w antykwariacie na odbiór, jednak nikt z placówki nie zgłaszał się po niego.

Zaginione eksponaty w muzeum

Kolejnym badaniem wątkiem było podejrzenie podrobienia faktury na zakup rękopisu „Potopu”. Prokuratura stwierdziła, że nie została ona sfałszowana.

Następny wątek dotyczył podejrzenia przywłaszczenia przez Cybulskiego około 100 przedmiotów należących do muzeum, w tym historycznych zdjęć, czasopism, dokumentów, medali, mebli, czy sprzętu technicznego.

W połowie września prokuratura przeprowadziła w muzeum przeszukanie przy udziale funkcjonariuszy policji, sekretarza powiatu Jerzego Siwca, Macieja Cybulskiego i nowej dyrektorki Beaty Skwarek. Przeszukanie trwało do późnych godzin nocnych.

W wyniku przeszukania udało się znaleźć niemalże wszystkie z tych rzeczy, które miały być skradzione czy przywłaszczone. Niektóre rzeczy, zgłoszone jako zaginione, stały w gablotach na wysokości wzro-

ku. To efekt niedbale przeprowadzonej inwentaryzacji, która została wykonana przez pracowników muzeum po odejściu Cybulskiego. Jest w muzeum katalog zbiorów, gdzie większość obiektów muzealnych jest opisana i sfotografowana.

Sprawdzano także kwestię dotacji pozyskanych przez muzeum na zakup pamiątek po Sienkiewiczu. Beata Skwarek sugerowała, że zostały one zmarnotrawione przez Macieja Cybulskiego. Prokuratura nie znalazła tu dowodów jego winy.

- Jeśli chodzi o pieniądze pozyskane od fundacji sponsorujących zakup pamiątek po Sienkiewiczu to nie stwierdzono nieprawidłowości przy ich rozliczeniu, czy zwrocie – mówi prokurator.

Śledztwo trwało aż 9 miesięcy, bo prokuratura wszystko drobiazgowo wyjaśniała.

Bez komentarzy

Zapytaliśmy Beatę Skwarek, dyrektorkę Muzeum Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej, co sądzi o umorzeniu śledztwa i czy złoży do sądu zażalenie na postanowienie prokuratury.

- Pełnomocnik muzeum zajmuje się sprawą. Ja nie udzielam informacji i nie komentuję – powiedziała nam Skwarek.

Zadzwoniliśmy więc do starosty Dariusza Szustka. Mu-



23 listopada 2020 r. prokuratura wydała postanowienie o umorzeniu śledztwa dotyczącego nieprawidłowości w gospodarowaniu mieniem muzeum przez byłego dyrektora. Maciej Cybulski nie miał przedstawionych zarzutów, występował w tej sprawie jako świadek

zeum jest jednostką podległą Powiatowi Łukowskiemu i myśleliśmy, że starosta udzieli nam informacji.

- Pani Beata Skwarek złożyła zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa i to jest sprawa pani Beaty i muzeum, nie moja. Ja nie będę niczego komentował. Na każde postępowanie przysługuje zażalenie. Jeśli pani dyrektor złoży takie zażalenie, to jest jej sprawa – powiedział Dariusz Szustek.

mo

W Łukowie otwarto centrum handlowe za 38 mln zł



Łuków to kolejne polskie miasto, w którym firma Trei Real Estate Poland otworzyła park handlowy pod nazwą Vendo. Deweloper, który ma siedzibę w Niemczech zrealizował tym samym plan dostarczenia sześciu obiektów w 2020 roku. Trei zarządza dziś portfelem 21 Vendo Parków. Vendo Park w Łukowie wybudowany został przy alei Kaczorowskiego 4 i dysponuje powierzchnią na poziomie 6 800 mkw. Do grona najemców należą takie sklepy jak Biedronka, Rossmann, TEDI, Martes Sport, CCC, Sinsay, K&K, Pepco i Media Expert. Przy Vendo Parku powstał parkin dla aut, który ma 170 stanowisk postojowych. Generalnym wykonawcą obu parków handlowych była firma JMS. Trei Real Estate prowadzi obecnie realizację inwestycji w Zielonce, a w 2021 roku planuje uruchomić projekty na gruntach, gdzie posiada już pozwolenia na budowę – w Piekarach Śląskich, Koszalinie, Myśliborzu i Oświęcimiu

Chcieli papierosy, grozili nastolatkom nożem

MIĘDZYZRZEC PODLASKI: Tymczasowy areszt zastosowano wobec 32 i 33-latk, którzy grozili nożem nastolatkom i zażądali od nich papierosów.

W piątek po południu 11 grudnia na terenie miasta, grupa sześciu nastolatków została zaćpiona przez dwóch mężczyzn. Sprawcy grozili im nożem i zażądali papierosów. Młodzież nie miała papierosów. Młodzi ludzie oddali swoje pieniądze, w sumie dziewięć złotych.

Po około 1,5 godziny nastolatkom ponownie zauważyli sprawców i postanowili całą sprawę zgłosić policji. Szybko ustalono miejsce, gdzie przebywają rabusie. Policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn. Okazało się, że jest to 32 oraz 33-letni mieszkaniec gminy Międzyrzec



Jeden z zatrzymanych mężczyzn. Wymuszał pieniądze od nastolatków

Podlaski.

Mężczyźni usłyszeli już zarzuty. Odpowiadać będą za przestępstwo rozboju z użyciem niebezpiecznego narzędzia. Są

Rejonowy w Radzynie Podlaskim obydwu aresztował.

(McM)

Covid-19 nadal zabija

Chociaż w Polsce ogólna liczba zakażeń maleje, to w powiatach bialskich utrzymuje się na stałym poziomie. Co gorsza, koronawirus ponownie trafił do klasztoru zakonu paulinów.

W sumie w ciągu tygodnia (od wtorku do poniedziałku) w pow. bialskim Ministerstwo Zdrowia potwierdziło 149 nowych przypadków koronawirusowych (w poprzednim tygodniu było aż 150). W ostatnich siedmiu dniach do poniedziałku zmarło tam 15 osób na covid i choroby współistniejące (o trzy mniej niż w poprzednim tygodniu), w tym aż 13 z powodu tylko samego Covid-19 (o jedną mniej niż we wcześniejszym tygodniu).

W Białej Podlaskiej od 15 do 21 grudnia (łącznie) pojawiły się 94 przypadki zakażeń koronawirusowych (w poprzednim tygodniu było 93), zaś zmarło osiem osób (czyli o dwie mniej, niż w pierwszym tygodniu grudnia) - w tym osiem z powodu tylko samego Covid-19 (o dwie więcej niż w poprzednim tygodniu).

Niestety, koronawirus ponownie trafił do klasztoru zakonu paulinów w Leśnej Podlaskiej. Sanepid wystąpił z komunikatem do osób, które uczestniczyły w nabożeństwach w dniach 12 - 14 grudnia w Sanktuarium Matki Bożej Leśniańskiej bądź miały bezpośredni kontakt z zakonnikami, prosząc „o obserwację swojego stanu zdrowia, a w razie wystąpienia objawów o zgłoszenie się do swojego lekarza (...)”.

Klasztor został zamknięty, w czasie świąt wierni będą mogli pomodlić się w bazylice dzięki wsparciu paulinów z klasztoru w Warszawie.

W bialskim szpitalu w tzw. obszarze covidowskim przebywa 95 pacjentów (tydzień wcześniej 122). 12 osób wymaga wspomagania oddechowego respiratorem (przed tygodniem tylko cztery).

Sanepid prosi, by osoby, które uczestniczyły w nabożeństwach w dniach 12 - 14 grudnia w Sanktuarium Matki Bożej Leśniańskiej bądź miały bezpośredni kontakt z zakonnikami, obserwowały swój stan zdrowia i zgłosiły się do lekarza w razie wystąpienia objawów

(Pim)

REKLAMA

SPRZEDAŻ DREWNA
OPALOWEGO I KOMINKOWEGO
602 100 131
STEMPLE BUDOWLANE
Rakowiska
ul. Wspólna 112
Biała Podlaska

Łuków pożegnał najlepszego listonosza, biegacza i morsa

Adam Burdach zmarł w wieku 49 lat. Przeszedł zakażenie COVID - 19. Nie doczekał przeszczepu płuc.

Łukasz Bober ociera łzy. Jak chłop płacze, to musi być święto. Tym razem jest żal i uczucie pustki. Miejski radny stracił przyjaciela. - Znałem Adasia 15 lat - wspomina. Zawsze uśmiechnięty, pozytywny i radosny zaglądał do sklepu zoologicznego, gdzie pracuje radny, taszcząc na ramieniu torbę wypchną listami. - Zarażał optymizmem - mówi Bober. - Osiedle Chacińskiego już nie będzie takie samo - dodaje. Opowiada, że to Burdach zaraził go sportem, a konkretnie bieganiem. - Żartował, że mam duży brzuch - śmieje się Bober.

Marek Czernecki spotkał pana Adama na zawodach kilka lat temu. - Połączyła nas pasja do biegania - wspomina. Choć Burdach był dużo młodszy, nie było dystansu. - Zapamiętałem go jako wiecznie uśmiechniętego - mówi pan Marek.

Motywował do działania

Bliskie relacje z panem Adamem miał też Kacper Sacharczuk z grupy



Adam Burdach zmarł 12 grudnia w wieku 49 lat dzień po swoich urodzinach

Biegacze Pomagacze. Z Burdachem łączyło go nie tylko zamiłowanie do „świńskiego truchtu”, ale również morsowanie. Tradycją stały się niedzielne spotkania przy ognisku nad prywatnym stawem w podłukowskich Klimkach. - Zawsze mogliśmy na niego liczyć. Gdy potrzebowali-

śmy pomocy przy organizacji eventów, nigdy nie powiedział „nie”.

Sacharczuk ma jedno, szczególne, osobiste wspomnienie z Adamem Burdachem. To było we Francji podczas biegu na 15 kilometrów. - Adaś był już na mecie, ale wrócił po mnie - wspomina pan Kacper. - Motywowa-

wał mnie do wykrzesania z siebie jeszcze sił na finiszu. I udało się. Dzięki niemu wykręciłem świetny czas - wspomina Sacharczuk.

Najlepszy łukowski biegacz

Takie zachowanie było wizytówką pana Adama. Marek Czernecki wspomina, że Burdach w ten sposób dopingował na trasie biegu swoją żonę Annę. - Niektóre zawody biegał specjalnie dla niej - zauważa Czernecki. Podobne spostrzeżenia ma Monika Osińska, która uważa pana Adama za najlepszego łukowskiego biegacza. - Często razem stawaliśmy na podium - opowiada. - Razem z Anią tworzyli piękną parę - ocenia sportsmenka.

Z odejściem przyjaciela nie może pogodzić się Barbara Wilczyńska, która z panem Adamem spotykała się od pięciu lat w grupie łukowskich morsów. - Ciepły, uśmiechnięty, radosny - wspomina. Burdach jak nikt inny potrafił poprawić jej humor zwykłym przywitaniem. - Krzyczał z drugiej strony ulicy: „część Basiu”. Tylko on się tak do mnie zwracał. Podeszedł, objął i leciał dalej, bo przecież był w pracy - opowiada Wilczyńska.

Kacper Sacharczuk opowiada, że marzeniem pana Adama było pokonanie maratonu. Przygotowywał się do startu na 42 km - mówi Sacharczuk. Pandemia i odwołane zawody hurtem uniemożliwiły mu start. - Wiem, że był przygotowany. Byłby świetny - uważa pan Kacper.

Bóg zabrał nam ziemskiego anioła

Adam Burdach zmarł 12 grudnia w wieku 49 lat. Było to dzień po jego urodzinach i mszy św. o jego zdrowie, którą odprawiono w świątyni Matki Kościoła w Łukowie.

Pan Adam przeszedł Covid 19. I choć uznany został za ozdrowieńca, nie doczekał ratującego życie przeszczepu płuc. - Widocznie w niebie musi być naprawdę smutno i nudno, skoro Bóg zabrał nam ciebie - mówi Łukasz Bober.

- Bóg zabrał nam ziemskiego anioła - podsumowuje Barbara Wilczyńska.

Pogrzeb Adama Burdacha odbył się 15 grudnia. Spoczął na cmentarzu w rodzinnym Adamowie.

Łukasz Pnisak

Dożywocie dla morderców Polaka w Anglii

BIAŁA PODLASKA: Zabójcy usłyszeli wyroki dożywocia z możliwością warunkowo zwolnienia za zakatowanie Aleksandra Pawlaka, Polaka mieszkającego w Anglii.

Tragiczne wydarzenia miały miejsce 9 września 2019 roku w miejscowości Wakefield (Anglia) na ulicy Pinderfields Road. Z informacji brytyjskiej policji wynikało, że tego dnia po północy wezwano funkcjonariuszy do człowieka, który został poważnie ranny. Po dojechaniu policjantów na miejscu działały już służby ratunkowe. Niestety pomimo akcji reanimacyjnej nie udało się uratować mężczyzny. Zmarł na skutek pobicia. Okazało się, że ofiarą jest 30-letni Polak Aleksander Pawlak.

Policja poinformowała wtedy o pierwszych zatrzymaniach. Trzy osoby zostały aresztowane w związku z incydentem, ale zostały zwolnione w oczekiwaniu na dalsze dochodzenie. 16 września pojawiła się informacja o aresztowaniu trzech osób, a jedna została oskarżona o morderstwo. Dzień później okazało się, że w sprawę zamieszanych jest w sumie pięć osób: Maciej S. (27 l.), Marceli Sz. (19 l.), Adam L. (23 l.), Karolina K.

(20 l.) oraz Michał Sz. (23 l.). Pochodzą z Białej Podlaskiej oraz okolic. Wszyscy zostali oskarżeni o morderstwo. Policja nie podawała szczegółów śledztwa oraz motywu zbrodni. Bialska policja nie otrzymała żadnych oficjalnych informacji w tej sprawie od angielskich służb.

Trzy osoby z zarzutami

9 października Sąd Koronny w Bradford podjął decyzję, że Michał Sz., Maciej S. oraz Adam L. są winni morderstwa i rabunku na Aleksandrze Pawlaku. Z kolei Karolina K. oraz Marcel Sz. zostali oczyszczeni z zarzutów.

Podczas rozprawy we wrześniu tego roku prokurator Peter Moulson powiedział ławie przysięgłych, że charakter i zadane obrażenia sugerują, że był to „bardzo brutalny napad”, o czym świadczą liczne obrażenia chwilę przed śmiercią.

Dodał, że cała piątka podróżowała Volkswagenem Passatem z Southampton do Wakefield, a chodziło o dług pomiędzy jednym z oprawców a zamordowanym.

Prokurator podkreślił, że oprawcy mieli przy sobie nogi od krzesła i mieli założone rękawiczki.

- Sąsiedzi słyszeli krzyki (...)

wezwano karetkę pogotowia - tłumaczył prokurator Moulson.

Policja w Kent po kilku dniach od morderstwa aresztowała Michała S., jego dziewczynę Karolinę K. oraz Adama L., których zatrzymali, gdy czekali 14 września w Mercedesie Sprinterze w Dover, by wypłynąć promem. Prokurator ponadto dodaje, że w aucie znaleziono walizki i torby oraz telewizor z krwią Aleksandra Pawlaka.

Wyrok dożywocia

Jak podał 21 grudnia brytyjski portal „Wakefield Express”, Adam L, Michał Sz i Maciej S. usłyszeli w tej sprawie wyroki dożywocia z możliwością warunkowego zwolnienia. Wyrok zapadał w godzinach porannych w Sądzie Koronnym w Leeds. Wszyscy trzej, również zostali skazani za „spiskowanie w celu dokonania rabunku”

„Obojętność na śmierć”

Adam L. „bez stałego miejsca zamieszkania, musi odbyć karę co najmniej 30 lat, a Michał Sz i Maciej S. muszą odsiedzieć przynajmniej 27 lat”

Sędzia Tom Bayliss QC powiedział: „Zaatakowaliście go na progu jego własnych drzwi, za-

nim obrabowaliście jego dom (...) Musieliście podeptać jego ciało z bezdusznym lekceważeniem wobec tego, co zrobiliście i obojętnością na jego śmierć.”

Jak podaje portal Adam L. „przyjaźnił się z panem Pawlakiem, ale bliska relacja nie wytrzymała długów, które pan Pawlak miał wobec Adama L”.

- Smsy pomiędzy Adamem L. a Michałem Sz. na miesiąc przed atakiem mówiły o wyjeździe do West Yorkshire, aby skonfrontować się z panem Pawlakiem i wziąć to, co uważali za należne. Po zaparkowaniu VW Passata, sprawcy weszli do piwnicy, gdzie pan Pawlak mieszkał samotnie. Przywieźli ze sobą nogi krzesła jako broń, wraz z rękawicami, aby nie zostawić odcisków palców” - czytamy na stronie portalu.

Gwałtowna napaść

Urazy, których doznała ofiara, wskazywały na „ciąglą, gwałtowną napaść”.

- Doznał wielokrotnych pęknięć kości twarzy i udławił się własną krwią, co doprowadziło do jego śmierci. Sąsiedzi usłyszeli krzyki i krzyki z lokalu i wezwano pogotowie ratunkowe. Kiedy kilka dni później został aresztowany w rejonie Southampton, Maciej S. miał na sobie złoty ze-

garek Hugo Boss, który pasował do zegarka skradzionego panu Pawlakowi” - pisze Wakefield News.

Z mieszkania skradziono też dwa telewizory. Kiedy policja przeszukała dom Macieja S. w Southampton, znaleźli telewizor marki Busha, który miał na sobie plamę krwi pana Pawlaka. „Znaleziono również broń i rękawiczki z DNA, które pasowały do DNA oskarżonych (...) - czytamy na portalu.

Jak podaje portal, mimo, że trzech winni oskarżeni napisali listy z przeprosinami za swoje czyny sędzia Bayliss QC powiedział, że nie „okazali zbyt wiele skruchy”

„Jestem pewien, że od sierpnia 2019 roku istniał plan obrabowania Aleksandra Pawlaka w jego własnym domu i użycia w tym celu poważnej dawki przemocy - mówił sędzia.

Więcej o morderstwie można przeczytać pod linkiem :

<https://www.wakefieldexpress.co.uk/news/crime/violent-killers-handed-life-sentences-beating-wakefield-man-death-his-own-doorstep-using-chair-legs-3074914>

Maciej Maciejuk



Starosta Jerzy
Maśluch miał
73 lata

Nie żyje starosta parczewski Jerzy Maśluch

Jerzy Maśluch zmarł we wtorek, 15 grudnia, przegrywając walkę z koronawirusem. Miał 73 lata.

Śmierć Jerzego Maślucha wstrząsnęła samorządowcami i politykami, zwłaszcza związanymi z Polskim Stronnictwem Ludowym, bo z tego ugrupowania wywodził się starosta parczewski.

Po raz pierwszy na jedną z najwyższych

funkcji w samorządzie został wybrany 24 czerwca 1999 roku. Został wtedy wicestarostą parczewskim. Funkcję tę pełnił do 18 listopada 2002 r., kiedy został na cztery lata wójtem gminy Sosnowica.

W grudniu 2006 roku znowu objął

funkcję wicestarosty parczewskiego i pełnił ją przez kolejne dwie kadencje. 1 grudnia 2014 r. objął stanowisko starosty parczewskiego, a po wyborach w 2018 r. ponownie został starostą.

Grzegorz Rekiel



Sławomir Sosnowski

były marszałek województwa lubelskiego

- Szkoda mi Jurka. Modliłem się za niego, gdy przebywał w szpitalach, śledziłem bowiem jego stan zdrowia. Wspominam go teraz w samym superlatywach. Był człowiekiem energicznym, odważnym i prawdomównym. Co miał powiedzieć, nie owijał w bawełnę. Wprost mówił do marszałka, szefa partii, czy też do petenta, jak się mają rzeczy. Był samorządowcem otwartym na innych. Niestety, przybywa nam wokół smutku, kamienie spadają coraz bliżej...



Mariusz Filipiuk

starosta białystocki

- Z wielkim smutkiem przyjąłem odejście starosty Jerzego Maślucha. Jest to wielka szkoda dla braci samorządowej. Znałem go pewnie z 15 lat. Ceniłem za merytoryczne podejście do zadań. Był świetnym, doświadczonym samorządowcem. Zawsze szukał porozumienia z innymi. Był chodzącą ostoją spokoju. Bardzo szanowany przez pracowników i mieszkańców swojego powiatu, przez lata pełnił funkcję starosty. Zawsze potrafił upomnieć się o swoich mieszkańców. Pamiętam to z konwentów starostów. Często spotykaliśmy się, gdy odwiedzałem go podczas wyjazdów do innych powiatów. Życzę rodzinie Jerzego Maślucha dużej siły i wytrwałości w tym ciężkim dla niej czasie.



Franciszek Jerzy Stefaniuk

były wicemarszałek Sejmu

- Jerzy Maśluch był człowiekiem bardzo dynamicznym, z poczuciem humoru, dobrze zorganizowanym samorządowcem. Wiadomość o jego śmierci spadła na mnie jak grom z jasnego nieba, bo wydawało się, że jeszcze nas przeżyje. Był bardzo koleżeński, miał twarde, ale i bardzo otwarty charakter. Nie dusił w sobie myśli, ale mówił, czego oczekuje. Jeśli coś mu się nie podobało, głosił to otwarcie. Tworzył nie tylko historię Parczewa i powiatu, ale też był twórcą ruchu ludowego Ziemi Parczewskiej.



Riad Haidar

poseł, lekarz w szpitalu w Parczewie

- Śmierć starosty parczewskiego Jerzego Maślucha jest dużą stratą nie tylko w jego powiecie. To wspinał się człowiek z dużym oddaniem dla innych. Osobiście rzadko spotykałem się ze starostą Jerzym Maśluchem. Miałem przyjemność go spotkać, gdy byłem radnym sejmiku, gdzie niekiedy omawiano sprawy dotyczące Parczewa i pow. parczewskiego. Starosta był zawsze otwarty na współpracę, był koncyliacyjny. To człowiek, który znał słowo kompromisu, aby pracować dla dobra społeczeństwa.



Krzysztof Hetman

europoseł Polskiego Stronnictwa Ludowego

- Jurek był niezwykle charyzmatyczny, żywiołowy i bezpośredni. Będzie brakowało mi naszych dyskusji. Zawsze mówił to, co myślał. Zawsze. Twardo bronił swojego zdania, ale jednocześnie szanował każdego, kto miał inne poglądy. Za to niezwykle go ceniłem. Jerzy Maśluch zawsze był dla ludzi i wśród ludzi. Zapamiętam go jako dobrego kolegę, na którym zawsze można było polegać.

Z wielkim smutkiem i żalem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci



Ś.†P.

Jerzego Maślucha

starosty parczewskiego, wieloletniego samorządowca,
człowieka zaangażowanego społecznie,
otwartego i życzliwego

Składamy wyrazy głębokiego współczucia
Rodzinie i Bliskim

w imieniu Samorządu
Województwa Lubelskiego

Przewodniczący Sejmiku
Województwa Lubelskiego
Jerzy Sz waj

Marszałek
Województwa Lubelskiego
Jarosław Stawiarski

„Nie odchodzi się tak naprawdę i zupełnie, bo mimo wszystko
pozostaje się w czyjejś pamięci i czyimś czekaniu”

Rodzinie, Najbliższym oraz wszystkim pogrążonym w bólu
z powodu śmierci

Ś.†P.

Jerzego Maślucha

Starosty Parczewskiego, Prezesa Zarządu Powiatowego PSL w Parczewie

wyrazy szczerzego współczucia

składa

Krzysztof Hetman

Posel do Parlamentu Europejskiego
Prezes ZW PSL w Lublinie



Karolina Rudzka wśród 10 najlepszych położnych w Polsce! Wyjątkowa - przyznają kolejne pacjentki

Mówią na nią Anioł. Super położna

POWIAT LUBARTOWSKI: - Położna Karolina Rudzka to anioł - uważają pacjentki, które rodziły pod jej troskliwymi skrzydłami. Kandydatka z Lublina i Lubartowa przekonała Kapitułę Konkursu Fundacji Rodzić po Ludzku Anioły 2020 i została jedną z 10 najlepiej ocenianych przez pacjentki położnych w kraju!



Karolina Rudzka pracuje w PSK 4 w Lublinie, ma też dyżury w szpitalu w Lubartowie. Pacjentka z tej placówki zgłosiła ją do konkursu

„Sprawiła, że czułam się jak księżniczka na porodówce”

8 maja w polskim Dniu Położnej, Fundacja Rodzić po Ludzku rozpoczęła ogólnopolski konkurs Anioły Rodzić po Ludzku. Sylwetki laureatek, które otrzymały tytuł Anioła Rodzić po Ludzku 2020 przedstawiono na Gali Finałowej konkursu, która w tym roku ze względu na pandemię odbyła się zdalnie na fanpage'u fundacji.

- Rodząc z panią Karoliną, czułam się zaopiekowana i bezpieczna. Może to śmieszne, ale zrobiło mi się bardzo miło, kiedy powiedziałam, że napiłabym się kawy, na co pani Karolina stwierdziła, że może mi tę kawę zrobić. Niby nic, a człowiek czuje się ważny i zaopiekowany. Pani Karolina sprawiła, że poczułam się jak księżniczka na porodówce. Była na każde zawołanie, wszystko tłumaczyła. Pani Karolina to jedyna osoba na oddziale, która uspokoiła mnie przed cięciem cesarskim, a bardzo się go bałam. Pięknie prowadzi poród. Sprawiała, że czułam się bezpieczna i ważna. (...) Jest cała dla pacjentki. Zaangażowana, odnosi się z pełnym szacunkiem, troską i spokojem. A przy tym jest zdecydowana, dodaje poczucia bezpieczeństwa w trakcie porodu, mocno wspiera pacjentkę, jest troskliwa także po porodzie. Nie baga-

telizuje zgłaszanego bólu - pisze pani Magdalena, pacjentka z Lubartowa, która po porodzie z panią Karoliną uznała, że należą jej się wyrazy szczególnej wdzięczności i zgłosiła ją do konkursu.

- Nie ukrywam, że te komentarze i inne, bo tego było oczywiście więcej, trafiły prosto w moje serducho i były dokładnie tym, czego poszukiwałam, jako członkini Kapituły Konkursu - podsumowywała Alicja Kos, pomysłodawczyni bloga mataja.pl, biotechnolog. - Bo takie rzeczy jak profesjonalizm, dokształcanie się, aktualizowanie wiedzy - to dla mnie jest taka absolutna baza, minimum, które powinien przedstawiciel zawodu, który dzierży każdego dnia w swoich dłoniach ludzkie życie. Natomiast anioł, to ktoś, kto obok tych cech dorzuca ogrom empatii, takich ludzkich odruchów. Ktoś, kto sprawia, że kobieta, która znajduje się w jednym z najważniejszych i najbardziej przełomowych momentów swojego życia, czuje się nie jak pacjentka, a jak centrum wszechświata. Ktoś, kto jest zaopiekowany, bezpieczny i jednocześnie ma siłę sprawczą i ogromną moc. Na podstawie tych komentarzy, które przeczytałam, jestem pewna, że pani Karolina spełnia wszystkie te warunki.

Magdalena Sych



Rozmowa z Karoliną Rudzką, położną

Zdarza się, że wzruszamy się i płaczymy razem z pacjentkami

W: W jaki sposób w pandemii zmieniło się funkcjonowanie położnictwa?

- Uważam, że obecnie najbardziej dotkliwe dla pacjentek i ich rodzin jest wstrzymanie porodów rodzinnych i zajęć w szkole rodzenia. Od 26 października pacjentki nie mogą przychodzić do porodu ze swoimi partnerami czy osobami bliskimi. Cięża to taki okres w życiu każdej kobiety, kiedy szczególnie potrzebują wsparcia od zaufanej osoby. Kobiety ciężarne lub rodzące przychodzą do szpitala czasami pierwszy raz w życiu. Często są zestresowane, wystraszone i zagubione, szczególnie w pierwszej ciąży, gdzie wszystko jest dla nich nowe. Cały personel medyczny w czasie pandemii powinien dolożyć wszelkich starań i być dla pacjentki nie tylko położną czy lekarzem, ale też mężem, partnerem, mamą, siostrą - w zależności od potrzeb i sytuacji (śmiech).

Lubartów jako jeden z nielicznych szpitali bardzo długo dopuszczał możliwość porodów rodzinnych. Osoby towarzyszące przy porodzie musiały być w pełnym zabezpieczeniu - fartuchy ochronne, maski z filtrem hepa, rękawiczki, ochraniacze na buty, czepki. Początkowo musieli też wykonywać testy na obecność Covid-19, ale to tak naprawdę nie stanowiło bariery i porody rodzinne cieszyły się mimo wszystko ogromnym powodzeniem. Mam nadzieję, że wszystko niedługo wróci do normy i członkowie rodziny będą mogli znowu towarzyszyć kobietom przy porodach. Przyjemnie było obserwować, jakie mają wspaniałe relacje, jak wzruszają się, płaczą, cieszą, czy robią zdjęcia...

W: Takie chwile jak poród, to dla matki i ojca bardzo wzruszające momenty. Czy personelowi także udzielają się czasem emocje towarzyszące temu niezwykle wyjątkowemu wydarzeniu?

- Tak, zdarza się, że wzruszamy się i płaczymy razem z pacjentkami.

Narodziny dziecka to bardzo wzruszające wydarzenie w życiu każdej kobiety. Zwłaszcza kiedy dziecko jest długo wyczekiwane, często przez wiele lat. Staramy się wspierać nasze pacjentki w tym trudnym czasie pandemii. Robimy zdjęcia, gdy o to proszą, pomagamy nagrać krótki filmik dla rodziny, żeby uwiecznić te emocje świeżo po porodzie. Czasami doradzam pacjentkom telefon do męża na wideorozmowę, „niech tata zobaczy dziecko i że z Panią jest wszystko dobrze”. To bardzo uspokaja rodzinę, która w napięciu i stresie oczekuje w domu. Widzę, że to pacjentkom naprawdę pomaga.

W: Co skłoniło panią do podjęcia dodatkowej pracy na lubartowskiej porodówce?

- Zawsze myślałam, że chciałabym pracować na mniejszej porodówce, żeby doskonalić się w przyjmowaniu porodów naturalnych. Wiedziałam, że w Lubartowie jest ich o wiele, wiele więcej. Dyżuruję tutaj też lekarze pracujący ze mną w Lublinie, od których mogłam uzyskać wszelkie informacje. Dla mnie bardzo ważny był większy odsetek porodów naturalnych niż cięć cesarskich. Chyba to głównie skłoniło mnie do podjęcia pracy w Lubartowie. Zawsze chciałam się rozwijać w tym kierunku i zacząć przyjmować porody w pozycjach wertykalnych. Dzięki pracy w Lubartowie mogłam spełnić swoje małe marzenie. Jest to głównie zasługa dwóch wspaniałych położnych - Edytki i Justynki. Są to takie moje dwa Anioły, które na każdym dyżurze dają mi ogromne wsparcie. Jestem bardzo wdzięczna. Śmiało mogę przyznać, że praca w Lubartowie mnie rozwija.

W: Porozmawiajmy o konkursie, jak to jest być Aniołem. Czuje się pani wyróżniona?

Czy wie pani, która z pacjentek zgłosiła panią do konkursu?

- Wiem, która pacjentka mnie zgłosiła, bo sama mi o tym po-

wiedziała. To pani Madzia, której miałam przyjemność przyjmować poród w Lubartowie. Konkurs rozpoczął się 8 maja w Dzień Polskiej Położnej. Później kompletnie o tym konkursie zapomniałam. Jak zadzwoniła do mnie pani z fundacji „Rodzić po Ludzku”, z informacją, że wygrałam konkurs, to byłam bardzo zaskoczona, chyba pierwszy raz w życiu nie wiedziałam, co powiedzieć. Teraz, jak czytam te wszystkie komentarze i widzę, że moje pacjentki mnie miło wspominają i nadal pamiętają z imienia i nazwiska, to jest mi bardzo miło. Cieszę się, że mogłam być dla nich wsparciem. Dostaję tyle wiadomości i zdjęć dzieci, aż ciężko uwierzyć, jakie są już duże. Nie spodziewałam się, że ten konkurs będzie miał taką rangę. Podeszłam do tego, jak do dobrej zabawy - ktoś mnie zgłosił, bardzo miło, ale ani tego nie śledziłam, ani się nie przejmowałam. Zgodnie z regulaminem konkursu nie decydowała ilość głosów, jaka jest oddana, tylko treść opinii świadcząca o jakości pracy położnej. Panie z kapituły konkursu w fundacji od miesięcy śledziły opinie o zgłoszonych położnych, pod uwagę nie był brany tylko profesjonalizm, bo to minimum, podstawa w zawodzie zaufania publicznego. Musiało być coś więcej, coś, co chwyciło je za serce. Podam przykład, który wzruszył mnie najbardziej. To dowód na to, że nasze Pacjentki zwracają uwagę na każdy najmniejszy gest. Moja Pacjentka była mi wdzięczna za to, że gdy powiedziała, że chciałaby się napić kawy, to ja jej po prostu zaproponowałam, że mogę jej tę kawę zrobić. Tak to zapamiętała, że po roku, czy po dwóch latach jest mi wdzięczna. Także ni byłe małe gesty, ale pacjentki je pamiętają i doceniają.

W: Praca położnej to nie tylko wzloty. Zdarzają się trudne sytuacje, których wszyscy woliliby uniknąć, takie, które cieniem kładą się na atmosferze w pracy np. urodzenia chorych

dzieci, czy ciężkie niedonoszone?

- Zdarzają się oczywiście sytuacje trudne i przykre. W swojej pracy mamy do czynienia również z ciężkimi wysokiego ryzyka, powikłanymi, różnymi wadami u dzieci. Doświadczamy również strat. Musimy się z tym zmierzyć i być w tej trudnej sytuacji całe dla pacjentki, a jednocześnie nie możemy sobie pozwolić na brak profesjonalizmu, żeby nie urazić Pacjentki np. niestosownym zachowaniem. Na pewno trzeba takie sytuacje omówić, mieć wśród personelu takie dobre dusze, z którymi można usiąść, porozmawiać czy poradzić się. Uważam, że trzeba w sobie znaleźć równowagę i nabrać dystansu. Zwłaszcza gdy taka młoda położna jak ja z wieloma sytuacjami ma styczność po raz pierwszy.

W: Jakby pani chciała zareklamować lubartowską porodówkę przyszłym mamom, dlaczego warto rodzić właśnie tu? Wiem, że kobiety przyjeżdżają do nas z różnych miast, nawet tych odległych?

Myślę, że duże znaczenie ma remont wykonany dzięki wsparciu Fundacji POLSAT. Warunki są cudowne, by naprawdę godnie kobiety mogły rodzić. Podczas porodu pacjentki mają dostęp do farmakologicznego i niefarmakologicznego łagodzenia bólu porodowego. Mogą korzystać z udogodnień porodowych lub większą część porodu spędzić np. pod prysznicem łagodząc w ten sposób dolegliwości bólowe w czasie skurczów. Myślę, że na powodzenie lubartowskiej porodówki ma wpływ bardzo miły i doświadczony personel, oraz to, że kobiety mogą liczyć na ogromne wsparcie, czy na sali porodowej, czy też po porodzie na oddziale położniczo-noworodkowym. Sama bardzo lubię dyżurować w tym szpitalu i z czystym sumieniem będę polecała to miejsce.

Namawiał do seksu 11-latkę. „Pokaż ciało misiowi”

Łowca pedofilów wytropił 28-latkę z gminy Wojcieszków pod Łukowem. Film zamieścił w sieci.

Na portalu YouTube od 13 grudnia krążyły nagrania pt. „28 latek pisał seksualnie do 11-letniej”, „Kazał się masturbować. Umówił się na seks”. - Znamy to nagranie. Film został zabezpieczony i przekazany prokuraturze - informuje asp. sztab Marcin Józwik z policji w Łukowie.

Agnieszka Kępka z Prokuratury Okręgowej w Lublinie informuje, że 28-latkowi z gminy Wojcieszków został postawiony zarzut: „Kto za pośrednictwem systemu teleinformatycznego lub sieci telekomunikacyjnej małoletniemu poniżej lat 15 składa propozycję obcowania płciowego, poddania się lub wykonania innej czynności seksualnej lub udziału w produkowaniu lub utrwalaniu treści pornograficznych, i zmierza do jej realizacji podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”.



Na nagraniu umieszczonym w sieci wyraźnie widać twarz mężczyzny. Agnieszka Kępka z Prokuratury Okręgowej w Lublinie informuje, że 28-latkowi z gminy Wojcieszków został postawiony zarzut. Podejrzany przyznał się do winy. Śledczy zabezpieczyli jego komputer

- Każdy normalny człowiek gdyby się dowiedział, że dziecko ma 11 lat zablokowałby profil. Kto napisał pierwszy do dziecka - pyta autor nagrania. - No ja - odpowiada nagrywany

Dodaje, że podejrzany przyznał się od winy. Śledczy zabezpieczyli jego komputer. Trwają dalsze czynności.

Przyszedł na spotkanie z 11-latką

Film zamieszczony w sieci ma blisko 9 tys. wyświetleń. Dowiadujemy się z niego, że 28-latek spod Łukowem na jednym z portali społecznościowych pisał do 11-letniej dziewczynki.

Na nagraniu nie widać autora filmu. Jest za to wyraźnie wystraszony całą sytuacją i tym, że jest nagrywany „bohater”, który prawdopodobnie został nakruty, gdy stawiał się na umówione spotkanie.

Filmujący informuje rozmówcę, żeby nie próbował uciekać, bo zostanie zatrzymany - Obywatelskie

zatrzymanie - wyjaśnia nagrywający. Po czym zarzuca filmowanemu kontakty z nieletnią. - Długo tak robisz? - pada pytanie. - Gdybym kogoś miał, to bym nie robił - odpowiada rozmówca.

„Misio cię wyczuje”

Filmujący pyta: - Wysłałeś erotyczne zdjęcia do dzieci?

Nagrywany potakuje w milczeniu kiwając głową.

Za chwilę padają cytaty z rozmów internetowych. Jak sugeruje nagrywający autorem obscenicznych treści jest „bohater” filmu. Padają cytaty „Pokaż ciało misiowi”. „Jak będziesz grzeczna misio kupi ci co chcesz aniołku”.

- Każdy normalny człowiek gdyby się dowiedział, że dziecko ma 11 lat zablokowałby profil. Kto napisał pierwszy do dziecka - pyta

autor nagrania. - No ja - odpowiada nagrywany.

Z ust nagrywającego padają kolejne cytaty: „Misio cię wyczuje, potem ty misia”.

- Wiem, że to nie dobre - odpowiada „bohater”.

Po chwili dodaje, że „gdyby jak normalny facet - miał żonę i dzieci, to by nie było tego wszystkiego”.

W filmie pada też sugestia, że omawiana konwersacja z 11-latką nie była jedyną, w której brał udział 28-latek.

Okazuje się też, że konto dziewczynki było fikcyjne. Podsyzywała się pod nią dorosła osoba. Tak działają łowcy pedofilii.

Na filmie dochodzi do rozmowy „na żywo” z niedoszłą ofiarą.

W słuchawce słuchać męski głos: - Pisałeś z dorosłym. Jak to czytałem, to mi się rzygać chciało. Jesteś bestią! - pada ocena.

Pod koniec nagrania na miejscu pojawia się policja. Film kończy się na tym, jak funkcjonariusze przystępują do legitymowania „bohatera”.

Lukasz Prusak

Doktor opóźnia odsiadkę za pedofilię. Chce ułaskawienia

Lekarz skazany prawomocnym wyrokiem na 2 lata więzienia za molestowanie 14-latki uzyskał odroczenie kary. To efekt starań jego adwokatów, którzy też wystąpili o kasację tego wyroku oraz złożyli prośbę o ułaskawienie neonatologa.

6 października Sąd Okręgowy w Lublinie utrzymał w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej w sprawie Macieja T. Uznał, że doktor w lipcu 2018 roku „wielokrotnie kontaktował się z małoletnią za pośrednictwem portalu internetowego i składał jej propozycje obcowania płciowego”. Ponadto Maciej T. został uznany winnym tego, że wykorzystał dziewczynę seksualnie. Kara to m.in. dwa lata pozbawienia wolności, trzyletni zakaz wykonywania zawodu lekarza

w swojej specjalności oraz wykonywania wszelkiej działalności związanej z leczeniem małoletnich na okres 3 lat.

Obrona także po wyroku

Adwokaci lekarza od razu po prawomocnym wyroku podjęli działania w interesie ich klienta.

- Wystąpiliśmy z kasacją od orzeczenia sądu odwoławczego oraz z wnioskami o ułaskawienie i odroczenie wykonania wyroku - potwierdza bialska adwokat Urszula Chorąży.

Już po październikowym wyroku mecenas zapowiedziała wniesienie kasacji do Sądu Najwyższego.

- We wniosku o ułaskawienie wykazałam, że sąd nie wziął pod uwagę sposobu działania pokrzywdzonej. Wskazałam na wyłączną jej aktywność oraz posługiwanie się fałszywymi danymi w internecie. Nie było to działanie po raz pierwszy. Z własnej inicjatywy poszukiwała po sieci kontaktów z dorosłymi. To była jej inicjatywa - mówi mec. Urszula Chorąży.

Półroczne odroczenie odsiadki

8 grudnia Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej postanowił odroczyć wobec Macieja T. wykonanie kary pozbawienia wolności.

- Sąd może odroczyć wykonanie kary pozbawienia wolności na okres do roku, jeżeli natychmiastowe wykonanie kary pociągnęłoby dla skazanego lub jego rodziny zbyt ciężkie skutki. Analiza wniosku Macieja T. oraz przeprowadzone na potrzeby niniejszego postępowania wywiady policji i kuratora wskazują, iż w niniejszej sprawie zaistniały przesłanki uzasadniające uwzględnienie wniosku skazanego i odroczenie wobec niego wykonania kary pozbawienia wolności na okres 6 miesięcy od złożenia wniosku do 21 kwietnia 2021 roku.(...) - informuje Magdalena Dobosz z biura prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie.

Dodaje, że uwzględniono w nim szczegóły problemów sytuacji osobistej i rodzinnej skazanego, które przemawia-

ją za odroczeniem wykonania kary.

Matka zbulwersowana, prokuratura zaskarża

Ta decyzja bialskiego sądu zaskoczyła nie tylko matkę poszkodowanej dziewczyny, ale także jej pełnomocnika.

Piotr Selwa, lubelski adwokat, powiedział nam, że matka dziewczyny jest zbulwersowana.

- Dziwimy się tej decyzji sądu, która zapadła przy wyłączonej jawności. Jest ona nie do końca zrozumiała. Sąd przecież wymierzył karę bezwzględnego więzienia. Ciężko się wypowiadać, kiedy nie wiemy, czy w grę wchodzi ważne względy zdrowotne żony lub dziecka oskarżonego - mówi mecenas Piotr Selwa.

Szybko na nową sytuację zareagowała bialska prokuratura.

- Zaskarżyła postanowienie sądu w przedmiocie odroczenia kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec Macieja T. - poinformowała nas bialska prokurator rejonowa Edyta Winiarek.

Kasacja i wniosek o ułaskawienie

7 i 8 grudnia wpłynęły do Sądu Okręgowego w Lublinie kasacje od obrońców oskarżonego. Rozpatrzy je Sąd Najwyższy.

- Prośba o ułaskawienie została złożona w Sądzie Rejonowym w Białej Podlaskiej. Taką prośbę o ułaskawienie przedstawia się sądowi, który wydał wyrok w pierwszej instancji. Sąd rozpoznaje prośbę o ułaskawienie w takim samym składzie, w jakim orzekał - wyjaśniła Magdalena Dobosz

Sądy opiniują prośbę o ułaskawienia, ostateczną decyzję podejmuje prezydent RP.

Magdalena Us, rzecznik bialskiego Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego poinformowała nas, że lek. Maciej T. nie pracuje już w tej lecznicy.

„Cichy zabójca” pochłoniął kolejne ofiary

Zatrucie czadem było przyczyną śmierci 35-latki i 51-latki z Wohynia. Ich zwłoki zostały znalezione w jednym z domów.

Dramat w Wohyniu rozegrał się 15 grudnia.

- 35 i 51-letnia kobiety zostały znalezione w jednym z pokoi. Przyczyną śmierci było najprawdopodobniej zatrucie czadem - relacjonuje aspirant Piotr Mucha z Komendy Powiatowej Policji w Radzyniu Podlaskim.

Czad jest nazywany „cichym zabójcą”, bo jest niewidoczny, nie ma smaku ani zapachu. Ryzyko zatrucia wzrasta jesienią i zimą, czyli w trakcie sezonu grzewczego.

- Jest szczególnie duże w domach i mieszkaniach, w których urządzenia grzewcze oraz przewody kominowe oraz wentylacyjne są wadliwe lub źle użytkowane. Głównymi przyczynami zatrucia w budynkach mieszkalnych jest niesprawność przewodów kominowych: wentylacyjnych i dymowych. Ich wadliwe działanie może wynikać np. z nieszczelności, braku czyszczenia lub wad konstrukcyjnych - wylicza aspirant Mucha.

Marek Pietrzela

GR



Koleduj ze Wspólnota



*Weselcie się
ludzie, już wam
dobrze będzie...*

Niezmiennie bogate i żywe są tradycje wpisane w okres Bożego Narodzenia w Polsce i naszym regionie. Głęboko zakorzenione, kulturowane od wieków zwyczaje tzw. Godnych Świąt stanowią niezaprzeczalny skarb naszego dziedzictwa kulturowego.



Dr Janina Biegalska, wybitna znawczyni kultury ludowej, przez wiele lat organizator Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym

Tradycje kolednicze na naszych ziemiach wywodzą się od początków XIII w. i związane są z przybyciem zakonu OO Franciszkanów, którzy wprowadzili zwyczaj adoracji złołka. Tym rodzinnym spotkaniom nieodmiennie towarzyszyły pieśni -koledy, a następnie pastorałki opowiadające o narodzeniu Chrystusa. W prastarej polskiej tradycji pojawił się też zwyczaj koledowania – niesienia dobrej nowiny i dobrych życzeń od domu do domu, od gospodarza do kolejnego sąsiada. Tworzyły się w tym czasie okazjonalne grupy kolednicze, opowiadające o złym Herodzie, dobrych pastuszkach, czy przybywających z daleka trzech królach, pragnących pokłonić się dzieciąciu.

roświetloną gwiazdą, węzem, turo-niem, kozą, koniem, bocianem czy misiem. Czasami były to żywe zwierzęta, budzące zaciekawienie i radość odwiedzanych domowników. Nieodmiennym akcentem były wy-spiewane koledy, te znane, śpiewane do dziś w kościołach, a także uni-kalne, układane przez koledników – życzące gospodarzom pomyślności, dostatku w nadchodzącym roku. Jeżeli w odwiedzonym domu była panna – odwiedziny koledników kończono tańcem i życzeniami ry-chłego zamążpójścia.

*Niestychana to nowina,
narodził się Bóg Dziecina.
Leży w stajence ubogi,
cierpi zimno w czas tak srogi.*

*Ej wiemy my wiemy,
co Marysi damy:
Damy jej Janeczka
z czarnymi oczkami...*

Kolednicy wędrowali więc – zależnie od lokalnej tradycji: z ozdoba-

Janina Biegalska

Kiedy śpiewamy koledy

W liturgii Kościoła katolickiego koledy wykonuje się od mszy o północy w święta Bożego Narodzenia (noc z 24 na 25 grudnia) do święta Chrztu Pańskiego (nie-

dziela po 6 stycznia). W polskiej tradycji dopuszcza się śpiewanie ich do święta Ofiarowania Pańskiego (2 lutego).

W

Śpiewajmy od serca



Zespół Czerwona Jarzębina ze Stanina w składzie: Janina Gajewska, Zofia Czubek, Lucyna Piszcz, Zofia Skwarek, Krystyna Zdun, Halina Skwara oraz pan Tadeusz Skwarek - perkusja.

*Kiedy dzwony zadzwieczą na cud,
czarna noc się odmieni w niebieską.
Wtedy cicho śpiewajmy Mu, śpiewajmy,
śpiewajmy od serca!
Śpij, śpij maleńki, śnij, śnij najpiękniej,
śpij, śpij jak dzieci.
Bliśko matki bezpiecznie.
Wszystkie ptaki się budzą ze snu.
Wszystkie drzewa otrząsną ze śniegu,*

*żeby Bogu małemu znów zaśpiewać,
zaśpiewać od serca!
Śpij, śpij maleńki...
Kto otworzy przed Bogiem swą myśl
Swoje dłonie wyciągnie do Niego
Temu łatwiej się zacznie żyć i śpiewać
i śpiewać od serca!
Śpij, śpij maleńki...*



Klub Seniora w Józefowie nad Wisłą: Teresa Rybak, Irena Ciosek, Danuta Cieślak, Julia Latos, Barbara Bidzińska, Janusz Stojak, Anna Mierzwa, Maria Mendak, Barbara Sobka, Kazimierz Łakomy, Łukasik Irena, Zdzisław Stola, Zofia Gazda, Alicja Maciuba, Teresa Szewc, Wiesława Kuś, Alicja Iskra, Alek Budzisz, Zofia Odorowska, Maria Suchorab, Janusz Kwieciński, Stanisława Teresińska, Henryk Jodłowski.

Triumfy Króla Niebieskiego

*Triumfy Króla Niebieskiego,
zstąpiły z nieba wysokiego.
Pobudziły pasterzów,
dobytku swego stróżów,
śpiewaniem, śpiewaniem,
śpiewaniem.*

*Narodził się Zbawiciel,
dusz ludzkich Odkupiciel,
na ziemi, na ziemi, na ziemi.*

*Zrodziła Maryja Dziewica,
wiecznego Boga bez rodzica.
By nas z piekła wybawił,
a w niebieskich postawił,
pałacach, pałacach, pałacach*

*Chwała bądź Bogu w wysokości,
a ludziom pokój na niskości.*

Jezus Narodzony

*Jezusa narodzonego wszyscy witajmy,
Jemu po koledzie dary wzajem oddajmy.*

*Oddajmy wesół, skłaniajmy swe czoło,
Skłaniajmy swe czoło Panu naszemu.*

*Oddajmy za złoto wiarę,
czyniąc wyznanie,
Że to Bóg i człowiek prawy
leży na śianie.*

Oddajmy wesół...

*Oddajmy też za kadziłko Panu nadzieję,
Że Go będziemy widzieć w niebie,
mówiąc to śmieie.*

Oddajmy wesół...



Dziecięca Kapela Ludowa z Poniatowej: Emilia Nagrodzka, Zuzanna Borowińska, Maria Borowińska, Kamil Basiakowski, Wiktoria Woś, Dominika Kochańska, Adam Tyluś, Zuzanna Chęć, Kacper Bigos, Alicja Borowińska, Dariusz Gołofit, Asia Kramek, Martyna Durak, Julia Bartkowiak, Nadia Topacka, Patrycja Jęczura, Nikola Bartkowiak.

Stała nam się nowina miła



„Stała nam się nowina miła” to kolęda od KGW Gołęb. Na zdjęciu - zespół podczas koledowania w kościele w Rudnie w 2020 roku.

*Stała nam się nowina miła,
Panna Maryja Syna powita.
Powita Go z wielkim weselem,
Będzie On będzie naszym Zbawicielem,
Zbawi-cielem.*

*Król Herod się zafrasował,
Wszystkie dziatki wyciąć kazał.
Maryja się dowiedziała,
Ze swym Synaczkiem uciekała,
u-cie-kała.*

*Napotkała chłopka w polu orzący,
Swoją pszeniczkę w rękę siejący.
Siejże chłopku w imię Moje,
Jutro będziesz zbierał swoje,
zbie-rał swoje.*

*Nie powiadaj chłopku żem ja tędy szła
Malutkie dzieciątko ze sobą niosła
Żydowie się dowiedzieli,
Za Maryją pobieżeli, po-bieżeli.*

*Napotkali chłopka w polu już żący,
Swoją pszeniczkę w snopy wiążący.
Powiedzże nam chłopku miły,
Czyś nie widział tu Maryi, tu Ma-ryi.*

*Widziałem Ja, ale toni.
Już Maryi nie dogoni
Jeszcze się ta pszeniczka siała,
Kiedy Maryja tędy bieżała, ach bie-ża-ła*

*Żydzci stanęli niby trzcina,
Bo ich Moc Boska bardzo zaćmiła.
Maryja się dowiedziała,
W ciemnym lasku nocowała, no-co-wała.*

*Z lodu ognia wykrzesala,
Pana Jezusa ogrzewała.
Lulajże mój Mocny Boże,
Twój Majestat ściele toż, ściele toż*

Gwiazdy na niebie



Zespół folklorystyczny Powiśle z Łazisk: Zofia Piątek, Kinga Gazda, Karolina Czapla, Izabela Gazda, Barbara Krzewska, Wiesława Pastwa, Jan Błaszczak, Paweł Czarnecki, Tomasz Materek, Ewa Mendiya i Tadeusz Wróbel – instruktor zespołu.

Noc, gwiazdy na niebie, śpi ziemia cała.
Tylko w lichej stajence płacze Dziecina mała.
Tam w żłobie leży Jezus malusieńki.
Matka klęczy przy Nim, czuwa nad jego snem.

Ref.: Jezu Ty przyszedłeś, zbawić naród cały.
Lecz czy masz dość siły, jesteś taki mały.

A świat wokół Ciebie w grzechu pogrążony,
Więc wołajmy wszyscy, Panie oczyść nas.

Leży mała Dziecina, siankiem otulona,
Wkoło pastuszkowie, grając oddają cześć.
Nawet trzej królowie, śpieszą by poznać Pana.
Niosą dary hojnie, gwiazda wiedzie ich

Zaśnij Dziecino



Zespół wokalny Kumpele z Grzędzki: Anna Polińska, Barbara Rybka, Maria Dołęga, Barbara Tomaszewska, Jadwiga Moskwia, Elżbieta Kozłowska, Jadwiga Kurek, Krystyna Pycka, Krystyna Kaczoch, Agnieszka Kaptejna, Marianna Kobjek, Katarzyna Bednarczyk, Ewa Kobjek, Beata Pochman.

Zaśnij Dziecino, Święte Dziecię,
Tyś nam pociechą na tym świecie.
Zmruż oczęta swoje,

Tyś szczęście moje,
Modlitwa moja niech uśpi Cię.

Wznies rączkę swoją, błogostaw nam.
Całe swe życie ja Tobie dam.

Zmruż oczęta swoje,
Tyś szczęście moje,
Modlitwa moja niech uśpi Cię

Wśród nocnej ciszy, w śnieżnej ulicy



Zespół Leśne Echo z Zaścianek (gm. Drelów)

Wśród nocnej ciszy, w śnieżnej ulicy.
Idziemy z gwiazdą, my kolednicy.
Otwierajcie okna, bramy.
To wam pięknie zaśpiewamy,
W tą zimową noc (x2)

Zebrała nas się duża gromada.
Idziemy do was, choć śnieżek pada
Dużo śniegu napadało

W koło białe, białe, białe
Ale wesoło (x2)

I przebierańcy idą też z nami
Między wiejskimi idziem domami
Dużo szczęścia wam życzymy.
Dobrá wróżbę przynosimy
Na caluśki rok (x2)

Lulajże Jezuniu



Właścicielem książeczki z koledami jest najstarszy mężczyzna z Katarzyna II, 81-letni Mieczysław Wiak. Książeczkę ma po swojej babci, a ona też dostała ją od swojej babci, więc pan Mieczysław uważa, że ma ponad 200 lat. Książeczka jest troszkę zniszczona i brakuje jej stron. - Znajdują się w niej koledy podobne do współczesnych, jednak troszkę inne, jak np. „Lulajże Jezuniu”. Są pastorałki i pieśni bożonarodzeniowe. Był nawet opis, jak powinna wyglądać szopka! - mówią członkinie Koła Gospodyń Wiejskich w Katarzynie

Lulajże Jezuniu, Lulajże różyczko najzodobniejsza, Lulajże lilijko najprzejemniejsza Lulajże Jezuniu lulajże lulaj A ty go Matulu w płaczu utulaj. Dam ja ci słodkiego Jezu cukierku Rodzenków migdałów, co mam w pudełku Lulajże Jezuniu i.t.d. Dam ja maleńkiemu piękne jabłuszko, Matki ukochanej dam mu serduszek Lulajże Jezuniu i.t.d. Cyf, cyf, zasypia małe Dzieciątko, Oto już zasnę niby kurczątka Lulajże Jezuniu itd. Cyf, cyf, cyf, wszyscy się spać zbierajcie, Mojego dzieciątka nie przebudzajcie, Lulajże Jezuniu i.t.d.



„Narodził się pożądany”

Narodził się pożądany,
Przez Proroków wszystkim ludziom obiecany,
Dla zbawienia ludu swego,
Opuszczywszy łono Ojca Przedwiecznego,
I niebieskie górne kraje,
Razem Bogiem i człowiekiem na świat staje.
Z czystej Panny Narodzony
I Jezusem przez Anioła przyrzeczony.
W stajni pustej, w sianku leży,
Dwoje bydła nierozumnego ku Niemu bieży.
Osiół z wołem ukłękują,
Stworzę swego w ludykiem ciele wyznają.
I Anieli z nieba spieszają,
Chwałę Bogu wyśpiewując ludzi ciesząc.
Gdy to pasterze słyszeli,
Trzody swoje które paśli odbieżeli,
A przyszedłszy do stajenki,
Kędy Jezus odpoczywał Pan maleńki,
Oddali Mu cześć i chwałę,
Przytem serca złożyli mu na ofiarę,
A złożywszy proste dary.
Przyjmij Jezu te maleńkie z serc ofiary.
Płaczącemu w przykre chwile,
Przygrywali na multankach bardzo mile.
Otoczywszy żłóbek w koło,
Zaśpiewali Dzieciąteczku pieśń wesołą:
Witaj Jezu wieczny Boże,
Jakże Ciebie ten żłóbeczek objąć może.
Witaj Jezu Królu świata,
Messyaszu pożądany długie lata.
Witaj Jezu litościwy,
Ty masz zbawić rodzaj ludzki nieszczęśliwy.
Opuszcisz skarby drogę,
Zszedłś abys za nas cierpiat męki srogie

Jezusek czuwa



Zespół Łobaczewianki z Łobaczewa Małego (gm. Terespol)

Noc cicha w śnie, a ty nie śpisz nie
Gdzieś jeszcze brzmią dzwonki wesołe
Pasterze śpią już, aniołków chór
Tuż przy żłóbku Jezusa wokoło

Chodźcie, by mu złożyć dary tu
Z nas każdy dziewczę pozdrowi
Więc śpieszmy, bo czas
Niech każdy wśród nas
Małemu cześć odda królowi

Choć nocka w śnie, sen odbiega cię
Miłości wskazujesz dziedzinę.
Bo serduszek twe dar ludziom ten śle
Tul Mario swą boską dziecinę

Lulaj, lulaj,
Lulaj, lulaj...

Nie maszci, nie masz nad tę gwiazdeczkę



Chór Nadzieja: - Pandemia pokrzyżowała wszystkie nasze plany. Powinniśmy przygotowywać się do przeglądów koled, a tymczasem... Przesyłamy słowa koledy ze zbioru Karola Miarki z 1904 roku pt. „Nie maszci, nie masz nad tę gwiazdeczkę”, której dwie pierwsze zwrotki wykonujemy na cztery głosy. Pozdrawiamy wszystkie chóry i zespoły śpiewacze. Do zobaczenia!

Nie maszci, nie masz nad tę gwiazdeczkę,
Co mnie prowadzi prosto w szopeczkę.
Tam gdzie mój Pan leży,
W żłobie, w ludzkiej odzieży.
Pójdę ja pójdę, będę Mu służyć,
Nie dam Mu w stajni niewczasu użyć.

Hej, hej! obratam sobie,
Służyć, mój Jezu, Tobie.
Będę osiołkiem i wołkiem Twoim,
Ogrzewając Cię afektem moim.

Hej! hej! itd.
Żłobeczek twardy miękko wyłożę,
Albo go w sercu moim wydrążę.

Hej! hej! itd.
Ani snu oczom moim pozwolę,
Ciebie Dzieciątko kołysać wolę.

Hej! hej! itd.
Co tylko każesz, będę robiła,
W szczęściu,
w nieszczęściu będę służyła.

Hej! hej! itd.

Weź mnie mój Panie
i na krzyż z sobą,
Gdzie się obrócisz, pójdę za Tobą.

Hej! hej! itd.
Teraz Ci śpiewać i prosić Cię będę,
Kochane Dziecią, daj mi koledę.

Hej! hej! nie do inszego,
Tylko Siebie Samego,
Nie chcę zapłaty innej od Ciebie,
Dobrze zapłacisz, kiedy dasz Siebie.

Hej! hej! nie chcę niezego,
Tylko Ciebie Samego

Gdy się rodziłeś Panie

Gdy się rodziłeś Panie
z Maryi skromnej cichej.
Żłobek Ci był postaniem,
w szopce podłej i lichej.
W niegościnnym Betlejem,
miejsca Tobie nie było,
a Tyś był Zbawicielem
i nam przyniosłeś miłość.

Ref: A na dutkach Ci grali
pastuszkowie zdziwieni,
aniołowie śpiewali pokój
ludziom na ziemi.

Dzieciąteczko maleńkie,
cudzie dany nam z nieba,
koledęczkę, piosenkę,
chcę dziś Tobie zaśpiewać.

Gdy się rodziłeś Panie
Boską chwałą okryty,
to Ci nie było dane,
szczęście ani zachwyty
Płaczesz mała Dziecino,
Kwiliś z biedy i chłodu,
jesteś Bożą nowiną
o nadejściu swobody



Zespół obrzędowy Kalina z Pusznia Godowskiego: Krystyna Koral, Janina Fryza, Danuta Puzon, Janusz Dębicz, Grażyna Dębicz, Elżbieta Morszczyzna, Mateusz Czerepak, Marek Morszczyzna

Poszedł Józef ścinać lipki

Poszedł Józef ścinać lipki,
ścinać lipki,
Jezuskowi na kolibki.
I ścinał je z wielkiej góry,
z wielkiej góry,
Spadły z nieba złote sznury.
I powiesił jak potrzeba,
jak potrzeba,
Kołysać Jezusa z nieba.
Lulaj, lulaj małe dziecię,
małe dziecię,
Lulaj, lulaj róży kwiecie.



Pałecniarki, zespół z gminny za sprawą pierwszej kierowniczki Janiny Bartnik, która pochodziła z Kresów Wschodnich i doskonale zapamiętała z lat dziecięcych dawne koledy, wzbogaciła swój repertuar o unikatowe, nikomu nieznane w naszym regionie koledy i pastorałki.

A cóż z tą dzieciną

A cóż z tą dzieciną
Będziem czynili
Pastuszkowie mili
Co się nam kwili
Zaśpiewajmy mu wesolo
I obróćmy się z nim wkoło
choc, choc, choc, choc, choc...
Albo pacholeciu
W dudki zagrajmy
I na piszczałeczkach
Rozweselajmy

Li, li, li moje dudki
Skacz robaczku mój malutki
Li, li, li, li, li
Nie tak nie tak cieszcie
Miłą dziecinę
Ja mu wnet lalczkę piękną uwiję
La, la, la moje dziecię,
La, la, la moje życie.
La, la, la, la, la...
Już ci nie chce płakać
dziecina dłużej,

ale ukojone oczęta mruży.
Więc go włóżmy w kolebeczkę,
Zaśpiewajmy mu piosneczkę.
Lu, lu, lu, lu, lu
Pókiż tego będzie, dość tego dzieci,
A czemuż nie idzie spać
drugi, trzeci.
Dostyc osioł i wół beczy,
Budzą dziecię nie do rzeczy.
Spać, spać, spać, spać, spać

Koleda powstańcza: Żołnierz drogą maszerował...



KGW z Baranowa (pow. puławski) ma w swoim repertuarze koledę powstańczą:

1. Żołnierz drogą maszerował
Poprzez góry lasy polem
Pastuszkowie go spotkali
Do Betlejem biegli społem
A choć był zmęczony bardzo
Ale śpieszył się on wieki
Bo w plecaku niósł Dzieciątku
Z Warszawy żołnierskie serce

Ref: Tę koledę tę jedyną
Śpiewam dla Ciebie Dziecino
Daj bym przetrwał wszystkie boje
I znów ujrzał miasto moje
Za wolnością zatęskniony
Idę walczyć w obce strony
Ale daj bym przetrwał boje
I znów ujrzał miasto moje

2. Żołnierz niósł z Warszawy serce
Serce młode i gorące

Co walczyło w zapomnieniu
Przez słoneczne dwa miesiące
Gdy w stajence się zebrali
Panny, króle, pastuszkowie
Pięknie dary poskładali
Aby Jezus wybrał sobie

Ref: Tę koledę tę jedyną...

3. A w stajence za wszystkimi
Młody ale pełen sławy
W mundurze zniszczonym bardzo
Stał polski żołnierz z Warszawy
I dzieciątko go poznało
Uśmiechnęło się do niego
I spośród darów wybrało
Serce żołnierza polskiego

Ref: Ref: Tę koledę tę jedyną...

Pastorałka przedszkolaka



Kapela ludowa Chodelaki: Kinga Paszek, Oliwia Grądziel, Kamila Sawicka, Anna Kujawska, Jacek Rumiński i Marcin Biały.

Pierwsza gwiazdka już na niebie
do stajenki czas
Więc zbierajmy się czym prędzej
Jezus czeka nas
Ref: My mu pięknie zaśpiewamy

Zatańczymy i zagramy
W ten świąteczny miły czas
Jezus jest wśród nas
Przyniesiemy mu prezenty
przez nas zrobione
Pelerynę z bibułek, szlaczoną koronę

Ref: Bo on Królem naszym jest
Jemu chwała, Jemu cześć
Powitajmy go z miłością
I z uśmiechem też

Teraz wszystkim Wam życzymy
Zdrowych pięknych świąt
Niech Jezusek z wami będzie
I prezentów moc

Ref: Koledujmy razem z nami
Jemu z serca zaśpiewamy
W ten świąteczny miły czas
Jezus jest wśród nas

A cóż z tą Dzieciną

Koleda Stowarzyszenia Odnowy i Rozwoju „Wokół Bystrej” z Celejowa:

A cóż z tą Dzieciną
Braciszku mili,
Będziem czynili,
Że się nam kwili.

Ref: Zaśpiewajmy Mu wesolo
I obróćmy się z Nim wkoło,
Zaśpiewajmy Mu wesolo
I obróćmy się z Nim wkoło,
Hoc, hoc, hoc, hoc, hoc.

Ale drżysz od zimna mój
Aniołeczku,
Leżąc w tym kamiennym,
zimnym żłobeczku.

Więc z osiołkiem razem z wołem,
Zagrzewać Cię będziem społem:
Hu, hu, hu, hu, hu.

Gore gwiazda



Koło Gospodyń Wiejskich z Baranowa (pow. puławski) działa od 57 lat, obecnie w składzie jest 12 osób

Gore gwiazda Jezusowi
w obłoku, w obłoku
Józef z Panną asystują
przy boku, przy boku

Ref. Hejże ino dyna, dyna
Narodził się Bóg dziecina

W Betlejem, w Betlejem
Wół i osioł w parze służą
przy żłobie, przy żłobie
Huczą, buczą delikatnej
osobie, osobie

Ref. Hejże...

Pastuszkowie z podarunki
przybiegli, przybiegli
W koło szopę o północy
obiegli, obiegli

Ref. Hejże ino...

Anioł Pański sam ogłosił
te dziwy, te dziwy
Których oni nie słyszeli
jak żywi, jak żywi

Ref. Hejże ino...

W tej koledzie kto dziś będzie

W tej koledzie kto dziś będzie,
każdy się ucieszy,
a kto co ma podarować,
niechaj prędko śpieszy,
dać dary z tej miary dla Pana małego,
by nabyć po śmierci zbawienia wiecznego.
Kuba stary przyniósł dary masła na talerzu,
Sobek parę gołąbeczków,
takich jeszcze w pierzu.

Wziął Tomek goniętek i jajeczko gęsie,
Bartek nie miał co dać, dobre chęci niesie.
Szczek wzięł kózę z
a powróz i idzie do Pana,
śpiewa sobie wykrzykuje, dana, moja dana.
Koza się zbrzykała, powróz mu urwała,

gdy chwycić ją skoczył, podbiła mu oczy.
Stach kudłaty, chłop bogaty wzięł
czerwone złoty.

Nie chciał się nikomu kłaniać,
biegł prędko do szopy.
Uderzył Jurka w brzuch,
aż kieszki naruszył,

a Jurek go za łeb, kudły mu rozprószył.
Maciek biegł po śliskim lodzie,
rozbił z mlekiem dzbanek,
wybił sobie dwa zęby, miał wielki frasunek.

Przeło wszyscy
oddajemy Jezusowi dary,
on Pan dobry, wszystko przyjmie,
obdarzy bez miary.



Więcej koled
i pastorałek
można znaleźć na
wydanym dwa
lata temu albumie
zespołu Rokiczanka
pt. „Hej, koleda!”.
Jest to bardzo
radosna, świąteczna
płyta wypełniona
tradycyjnymi oraz
autorskimi kolędami
i pastorałkami,
opracowanymi
w charakterystycz-
nych dla Rokiczanki
aranżacjach

Pastorałka „Od serca do ucha”

Jest to autorski utwór zespołu Rokiczanka. Muzyka do utworu została napisana przez kierownika zespołu – Ireneusza Bachonkę, a tekst jest autorstwa Anny Zajączkowskiej oraz Ewy Muzyk.

Utwór został nagrany w 2016 r. Rok później powstał teledysk świąteczny do tejże pastorałki, który w serwisie YouTube został odtworzony ponad 4 miliony razy.

Klip został nagrany w Muzeum Wsi Lubelskiej oraz plenerach lubartowskich. Prezentuje wiele tradycji ludowych kulturowych podczas świąt Bożego Narodzenia, również tych zapomnianych.

Pastorałka została również wykorzystana przez Zespół Pieśni i Tańca Mazowsze jako finałowy utwór niezwykle widowiska opartego na dramacie Lucjana Rydla – „Betlejem Polskie”. To przedstawienie, w którym bierze udział 150 wykonawców: aktorów, solistów śpiewaków, artystów baletu, chóru i orkiestry.



Na teledysku widzimy wiele tradycji ludowych kulturowych podczas świąt Bożego Narodzenia, również tych często zapomnianych

Od serca do ucha

Zaśpiewajmy pastorałkę od serca do ucha
Gdy za oknem biała śniegu, poducha, poducha
Już Pan Jezus w żłobie leży
Na wyścigi każdy bieży
Zobaczyć Malucha, Malucha
Powitajmy maleńkiego Jezusa z radością
A Maryję matkę Jego, z godnością, godnością
Niech mu wszystkie dzwony grają
Aniołowie zaśpiewają
Wesołą nowinę, nowinę
Dzieciąteczko tam na sianie cicho śpi, cicho śpi
A Maryi z oczu płyną szczęścia łzy, szczęścia łzy
Okruszyna moja miła, w bólu Ciebie porodziłam
Witaj mi, witaj mi, witaj mi
My zagrajmy żwawą nutę na flecie, na flecie
I uczymy jak najlepiej to Dziecię, to Dziecię
Świeci gwiazda migotliwie Narodził się Bóg prawdziwie Na
świecie, na świecie, na świecie

Autor tekstu: Anna Zajączkowska, Ewa Muzyk
Kompozytor: Ireneusz Bachonko
Rok wydania: 2016

Wykonanie oryginalne: Rokiczanka
Tekst pochodzi z https://www.tekstowo.pl/piosenka,rokiczanka,pastorka_od_serca_do_ucha.html

Pastorałka Towarzystwa Przyjaciół Michowa



Pastorałka Towarzystwa Przyjaciół Michowa śpiewana z okazji Orszaku Trzech Króli

Stała nam się nowina miła,
Panna Maryja Syna powiła
Powiła go z wielkim weselem, będzie
on naszym Zbawicielem, Zbawicielem
Król Herod się zafrasował, wszystkie działki wyciąć kazał
Maryja się dowiedziała ze swym
Syneczkiem uciekała, uciekała
Napotkała chłopka w polu orzący,
woją pszeniczkę z ręki sięjący
Sieje chłopku w imię moje
jutro będziesz zbierał swoje, zbierał swoje
Nie powiadaj chłopku, żem ja tędy szła,

malutkie dzieciętko na rękach niiosa
Żydowie się dowiedzieli, za Maryją pobieżeli, pobieżeli
Napotkali chłopka w polu już żący swoją pszeniczkę
w snopy wiążący. Powiedźże nam chłopku miły,
czyś nie widział tu Maryi
Widziałem, widziałem, ale oni już Maryi nie dogoni
Maryja tedy bieżała, jak się pszeniczka
z ręki siała, z ręki siała
Żydowie stanęli niby trzciną,
bo ich moc Boska bardzo zaćmiła
Maryja im ubieżała w ciemnym lesie nocowała, nocowała

Chojka z Jabłonia



Pastorałka wykonywana przez dzieci z zespołu Jabłoneczka ze szkoły w Jabłoni w pow. parczewskim.

Chojka, chojka,
zieleni się trowka,
zieleni się trowka.
Siedzą sobie pastuszkowie,
jedzą kaszę z gorka.
Siedzą sobie pastuszkowie,
jedzą kaszę z gorka.
Przyszłedł ku nim anioł
i tak im powiedział,
że się Jezusek narodził,

coby każdy wiedział,
że się Jezusek narodził,
coby każdy wiedział.
Łoni się go zlekli,
na kolana kłękli,
wsieckie łyzki i ważyżki
wypadły im z ręki,
wsieckie łyzki i ważyżki
wypadły im z ręki

Masakra na Wybrzeżu w grudniu 1970 roku we wspomnieniach Jana Trokowicza z Żakowoli

Ludzie zbuntowali się przeciw podwyżskom. Liczby zabitych przez wojsko i milicję do dziś nie znamy

17 grudnia 1970 roku zapisał się w historii Polski jako Czarny Czwartek. Przerażeni społecznym buntem komuniści nakazali wojsku i policji użycie broni wobec protestujących robotników. Padli zabici i ranni. Wśród uczestników i obserwatorów zdarzeń był pochodzący z Ziemi Kąkolewnickiej Jan Trokowicz. Z okazji pięćdziesięciolecia tragedii na Wybrzeżu i w piątą rocznicę śmierci, skądinąd wielce zasłużonego dla Podlasia autora, publikujemy fragmenty jego wspomnień i zapissek.

Dostęp do relacji Trokowicza otrzymaliśmy dzięki stałemu czytelnikowi naszej rubryki, panu Bogusławowi Guzowi, regionalście, promotorowi miejscowej historii i społecznemu stróżowi tradycji i pamięci. Miał on okazję dr. Trokowicza znać blisko i wiele razy z nim współpracować przy okazji rozmaitych działań społecznych i kulturalnych. Udostępnił nam maszynopis niepublikowanej książki „Odchodzące pokolenie - próba zrozumienia historycznej świadomości Polaków” powstałej w Gdańsku i Żakowoli Starej (gm. Kąkolewnica) w 1999 roku. Obszerny tekst ma w dużej części charakter, dość subiektywnej, historii Polski w XX wieku, niestroniącej od własnych, czasem dość odważnych ocen. Dzieje wydarzeń na Wybrzeżu w roku 1970 stanowią jeden z najobszerniejszych fragmentów. Relacja jest szeroka i wielowątkowa, jednak w rozmowie p. Guz zapewnia, że, mimo iż powstała w pewnym oddaleniu czasowym, jest naoczna i oparta o osobiste zebrane przez Trokowicza relacje, co daje jej walor pełnej oryginalności.

Śródtytuły, skróty i zaznaczone komentarze pochodzą od redakcji.

Wykurzyć szczury! Szturm na komitet

... W Gdańsku, pod gmachem Komitetu Wojewódzkiego, dochodzi do gwałtownych starć z wycofującą się z tarczami milicją. Nie ma ona siły przeciwstawienia się nacierającym. (...) Przelatuje pogłoska o rozdarciu na strzepy strzelającego zomowca, o zabitym chłopaku. Prawda jest nie do ustalenia. W tłumie widać najwyżej na odległość dwóch, trzech metrów. (...) Od strony budynku KW padają strzały ostrzegawcze. Nie robią wrażenia. Następuje szturm.

Cała przestrzeń wypełniona jest już dymem rzucanych petard, świec i rakiet. Szturm, mimo wyłamania drzwi i wzniesienia niewielkiego pożaru, zostaje odparty. Są ofiary. Demonstranci powtórnie usiłują podpalić budynek. Rzucają butelki z benzyną. Benzyny jest sporo ze zdobytych wozów pancernych. Brakuje butelek. Rzucane są kamienie, owinięte nasączonymi szmatami. Słychać wołania dalej stojących gapiów: śmiało! śmiało! wykurzyć szczury! wykurzyć. (...) Gmach zaczyna palić się od wewnątrz. Znajdujące się w pobliżu zagrożone wozy milicyjne próbują się wycofać, używając granatów gazowych. Te są odrzucane z powrotem, razem z butelkami. Jeden wóz zaczyna płonąć. Milicjanci podejmują próby ucieczki pieszo. Prawie wszyscy zostają poturbowani, pojmami i albo wypuszczeni w kalesonach, albo odprowadzeni jako zakładnicy. Tłum, co w takiej sytuacji nie jest częste, zachował względną dyscyplinę, czyli była nadal szansa rozwiązania mniej krwawego.

ZOMO w akcji

(...) W tym czasie dochodzi do ostrych starć z ZOMO (Zmotoryzowane Oddziały Milicji Obywatelskiej - wyspecjalizowane do tłumienia zamieszek pododdziały, wyróżniające się często prymitywną agresją wobec protestujących, otoczone powszechną niechęcią - przyp. ZS), które strzela do tłumów. Słychać przeraźliwe krzyki rannych. Zomowcy szaleją, głównie, gdy udaje się im otoczyć małe grupki demonstrantów. Na peryferiach zostają zatrzymani dwaj wycofujący się młodzieńcy. Bez sprawdzenia, powaleni na ziemię, są bici pałami, kopani, jakiś zomowiec wskakuje na jednego, deptając go. Później wciągnięto ich do wozu. (...) Gdzie się tylko da, zomowcy odciągają na bok młodych chłopaków i biją ich do nieprzytomności. Robią wrażenie ludzi będących w amoku, pod działaniem środków odurzających.

Część wojska nie chciała strzelać

(...) Wśród wojska rośnie niezadowolenie. Rzeczywistość nie pokrywa się z propagandą. Mnożą się postawy sprzeciwu. Wśród dowódców pojawia się obawa, że część żołnierzy może się przyłączyć do demonstrantów. Należy więc użyć ostrych naboju. Nie wszyscy podporządkowują się tym rozkazom. Dowódca Niebieskich Beretów (7 Łużycka Dywizja Desantowa - jej zadaniem było blokowanie wyjść ze Stoczni



Najbardziej znane zdjęcie wykonane w grudniu 1970 na Wybrzeżu, przedstawiające robotników niosących na drzewach zabitego kolegę Zbigniewa Godlewskiego (w piosence uwiecznionego jako Janek Wiśniewski). Autorem zdjęcia jest Edmund Pepliński



JAN TROKOWICZ urodził się w 1925 roku w Żakowoli Starej. W czasie wojny był lokalnym dowódcą Specjalnych Oddziałów Powstańców AK „Jerzyki” (po latach opisał to w książce „Koledzy z konspiracji. Powstańcze Oddziały Specjalne Jerzyki 1942-1944”). Po wojnie ukończył w Gdańsku studia chemiczne, doktoryzował się i pracował jako adiunkt na uczelni, specjalizując się w materiałach radioaktywnych i ochronie środowiska. Przez cały czas pozostawał w bliskim kontakcie z Żakowolą, Kąkolewnicą i Radzyniem, chętnie dzielił się swoją wiedzą i wspomnieniami, współpracował przy inicjatywach społecznych i wydawniczych. Dużą, nie tylko lokalną popularność zyskały jego książki „Losy Ziemi Kąkolewnickiej” (1995) i „Uśmiechu nie zakazano” (1997). Zmarł niemal równo pięć lat temu.

Gdańskiej - przyp. ZS) ppłk Edward Wejner zabronił żołnierzom strzelać. W walkach zdecydowana większość żołnierzy innych oddziałów także strzelała ponad głowami.

Ranni i zabici

(...) Zabici są przywożeni do kosztownic. Wielu nie można zidentyfikować wskutek zmasakrowania i braku dokumentów. Do liczby zabitych

Wojsko otworzyło ogień do idących do pracy stoczniowców

można więc doliczyć zaginionych. Bardzo wielu jest ciężko rannych. Większość ran tłuczonych, są postrzałowe. Kto z rannych dał radę, wycofywał się później ukrywał. (...) Cała służba zdrowia udzielała im pomocy. Dochodziło do komicznych



Bronisław Guz

Skąd Trokowicz na Wybrzeżu?

Doktor nie porzucił Ziemi Kąkolewnickiej zupełnie dobrowolnie. W czasie wojny dał się poznać jako osoba aktywna, zaangażowana w ruch niepodległościowy, usposobiona niezwykle patriotycznie i odważna. Po zakończeniu działań wojennych nie była to wobec komunistów dobra rekomendacja, tacy ludzie narażeni byli na prześladowania. Trokowiczowi dwa razy zdarzyło się, że podszedł do niego jakiś nieznany mu mężczyzna o nie budzącym specjalnego zaufania ani sympatii wyglądzie i powiedział mu - zdaje się, że była to bardziej groźba niż ostrzeżenie - że najlepiej jakby po prostu gdzieś zniknął z okolic Radzyna, że tak byłoby dla niego lepiej...

sytuacji. Ranny, znany pracownik KW, zobaczył leżącego obok stoczniowca. Momentalnie przykrył się prześcieradłem i trzymał je ze strachu tak kurczowo, że nie można go było opatrzyć, co wywołało uśmiechy personelu.

Łłodzieje i prowokatorzy

(...) Pojawiają się osobnicy z marginesu społecznego. Usiłują rabować,

Pochodzący z gminy Kąkolewnica były żołnierz AK, Jan Trokowicz, był naocznym świadkiem wydarzeń oraz rozmawiał z ich uczestnikami

kraść. Podpalają kioski. Milicja rozpędza ich, ale nierzadko stoi beczynnie i nie reaguje. Powstaną później podejrzania o prowokację. Ze splądrowanego sklepu przy ulicy Rajskiej wybiega osobnik z kartonami. Podchodzi do niego trzech młodzieńców. Odbierają mu kartony z ukradzionym towarem, dostaje parę kopniaków. Chłopcy wnoszą je z powrotem do sklepu i zabezpieczają drzwi.

Czarny Czwartek

Czwartek, 17 grudnia, powszechnie nazywany Czarnym Czwartkiem. W Gdyni zgromadzono dużą ilość wojska. Dodatkowo skierowano 8. Dywizję Zmechanizowaną. Stocznia i inne ważniejsze obiekty w mieście otoczone zostały wojskiem. Obserwuje się mnóstwo czołgów i podobnych do nich skotów (opancerzonych transporterów wojskowych czechosłowackiej produkcji - przyp. ZS) oraz innych wozów opancerzonych. Jeszcze ciemno. Dochodzi 6 rano. Zgodnie z wcześniejszym apelem Kociołka (wicepremier, wcześniej I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Gdańsku - przyp. ZS) nadjeżdżają stoczniowcy pracujący na pierwszej zmianie. Po wyjściu na peron przystanku Gdynia Stocznia, słyszą nadawane przez głośniki nawoływania do powrotu do domów, gdyż praca w stoczni nie będzie dzisiaj podjęta. (...) Z obu stron nadjeżdżają przepelnione następne pociągi kolejki podmiejskiej. Wyjście na wiadukt prowadzący do stoczni - zablokowany przez wojsko. Skłębiony tłum nie może się cofać, napierany przez kolejnych nadjeżdżających. (...) Rozlega się strzał ostrzegawczy z czołgu. Tłum zamiera. Pierwsze szeregi nie mogą się cofnąć. Dalsze nie wiedzą, co się dzieje. Obawa miesza się z ciekawością. Wzmagają się obelgi i przekleństwa. Tłum faluje. Znowu rozlegają się pojedyncze strzały i salwy różnych rodzajów zabici. Wojsko strzela ponad głowami. Gwiżdżą rykoszety i ranią ludzi. Słychać następne strzały, niektóre wprost do tłumy. Nieruchomieją zabici. Ciężiej ranni krzyczą przeraźliwie. Słabszych jęków nie słychać. Łżej ranni są wnoszeni lub sami się wycołgują. Ludzie z przerażeniem trutują się nawzajem (...).

Zbigniew Smółko

Na 60 kartkach zapisano około 150 przepisów z okresu międzywojennego, z lat 1932 - 1939

Z zeszytu siostry Antoniny: Wieczerza wigilijna profesorów i kleryków z Łucka. Na stołach królowały ryby, kutia z łamańcami i barszcz czerwony

„Najpierw podana do stołu ryba szarpana w galarecie z foremek (...). Następnie ryba w majonezie (...). Dalej barszcz czerwony dosmakowany z winem. Później ryba smażona ułożona w kształcie całej z łbem (...)” - pisała w swym zeszycie siostra zakonna Antonina o wieczerzy wigilijnej, jaką przygotowywała podczas pobytu na Kresach Wschodnich.

Ten niezwykle zeszyt liczy sobie ponad 80 lat. Nie ma okładki. Zachował się tylko środek, spięte kartki w linie, na których czas odcisnął swoje piętno. Choć wszystkie poślizgiły, to atrament, którym skrzętnie robione były zapiski, nie wyblakł. I bez większego problemu da się dziś odczytać to, co zostało w nim zanotowane.

Zabierała mnie do kuchni

Gdy pani Teresa była małą dziewczynką, odwiedzała wraz ze swoją mamą zakonnice ze Zgromadzenia Sióstr Służek Najświętszej Marii Panny mieszkające w pobliskim parku niezłazowskim w Opolu Lubelskim. Mama pani Teresy chodziła do nich po kwiaty, pomagała też plewić duży ogród.

- I ja też często chodziłam do zakonnicek, bo też lubiłam i kwiaty, i ogród, i ichniejszą kuchnię - wspomina pani Teresa, która ze wszystkich sióstr zakonnych upodobała sobie właśnie Antoninę. - Darzyłam ją szczególnym uznaniem. Polubiła mnie bardzo, ja ją też. Byłam jej pupilką - dodaje ze wzruszeniem.

Każda wizyta przynosiła inne doświadczenie. Siostra Antonina była znakomitą kucharką. Zabierała małą Tereskę do kuchni. Tam dzieliła się swoją wiedzą i radami oraz kulinarnymi trikami, które miała opanowane do perfekcji.

- I tak mi ciągle w tej kuchni coś pokazywała, a ja chłonełam to wszystko oczami i uszami - śmieje się.

Przyjaźń trwała aż do śmierci. Pani Teresa odwiedzała zakonnicę, gdy ta mocno schorowana była już przykuta do łóżka. Tuż przed śmiercią przekazała jej swój zeszyt i powiedziała:

- Terenia, ty tego nie zmarnujesz. A to jest to, co ja pisałam, jak pracowałam w Łucku - słyszy jej słowa do dziś w swoich uszach mieszkanka Opola Lubelskiego.

Ponad 150 przepisów

Pani Teresa jest właścicielką zeszytu siostry Antoniny od 30 lat. Liczy on 60 kartek, na których zapisanych zostało około 150 różnych przepisów. Wszystkie pochodzą z okresu międzywojennego, z lat 1932 - 1939.

- Siostra Antonina pracowała wówczas w Łucku. Jako zakonnica skytka gotowała dla tamtejszych biskupów i ludzi kościoła - mówi pani Teresa.

Gdzie zakonnica mogła nauczyć się tak wspaniale gotować? Tego pani Teresa nie wie. Podejrzewa jednak, że talentu kucharskiego ze szkoły nie wyniosła. Jej zdaniem była samoukiem.

Ale o jej pracy nic więcej nie wiadomo, choć dużo rozmawiały o kuchni.

- Nie opowiadała mi o samej pracy, jak ona wyglądała. Nie wiem, czy nie chciała, czy nie mogła, czy nie myślałyśmy wówczas, aby na takie tematy rozmawiać? - zastanawia się pani Teresa. - Ale gdy rozmawiałyśmy o kuchni, to wspominała: ja tak gotowałam dla biskupów, tak robiłam, gdy gotowałam obiad z okazji koronacji Piusa XII na papieża - przywołuje w pamięci.

Nową właścicielkę zeszytu zafascynowało to, co mogła w nim przeczytać.

- Ten zeszyt już w samym czytaniu jest piękny. Taka prosta kobieta potrafiła wykonać takie rzeczy i tak to opisać - mówi.

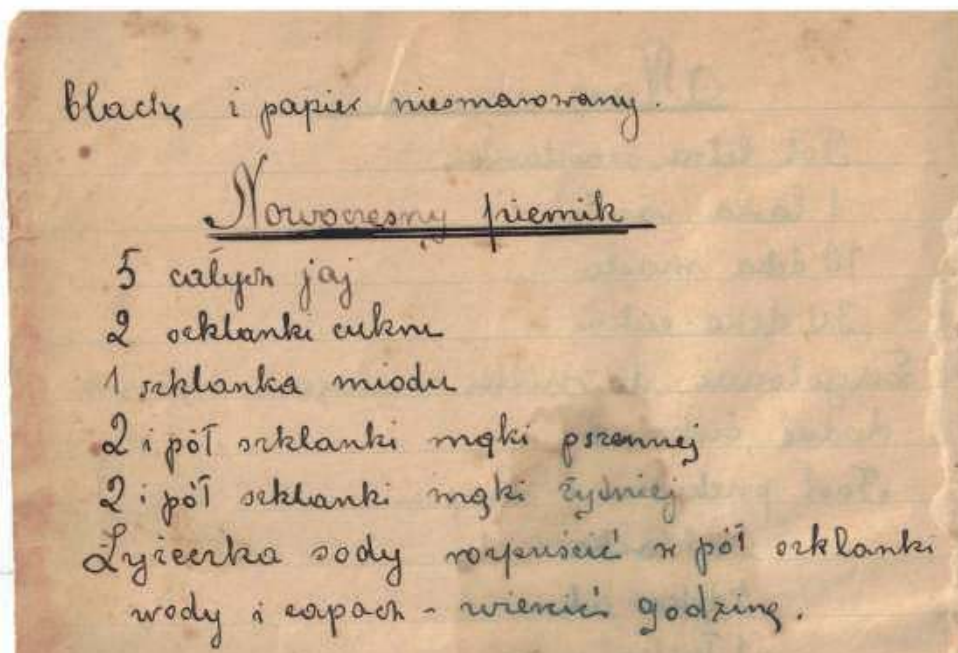
A siostra Antonina nie spisywała nic innego, tylko swoje przepisy na przeróżne potrawy. Znajdziemy tu zarówno dania serwowane na wystawne obiady i kolacje, jak również codzienne posiłki. Obok zup, dań mięsnych i rybnych, sałatek i legumin, czy ciast świątecznych są przepisy na obiady jednodniowe, dwudniowe, czy całotygodniowe.

- Są to przepisy na potrawy starodawne, ale przygotowywane z porządnych produktów. To, co zwróciło moją uwagę: siostra Antonina nie używała oleju, tylko smalcu i prawdziwego masła. Wybierała dobrą mąkę i wiejskie, dobre jaja. A tych jaj szczególnie do ciast używała bardzo dużo. Liczone były w 20, 30 sztukach - zauważa.

Dużo jest też cennych porad. Jak np. układać na talerzu śledzie, czym dekorować potrawy i stół, jakie produkty można z sobą połączyć, z czym podawać jakie danie, aby wydobyć z nich jeszcze lepszy smak. Dowiedzieć się też można, jak



Przepisy zakonnicy mieszkanka Opola Lubelskiego przez lata przechowywała niczym skarb, schowany głęboko w szufladzie domowej komody. - Jest to dla mnie szczególna pamiątka, która ma bardzo dużą wartość historyczną i emocjonalną - przyznaje pani Teresa Kucharczyk



W okresie międzywojennym na Kresach Wschodnich znane i wykorzystywane były przepisy na piernik i keks, zwany też „cwibakiem”

zrobić ocet, musztardę, majonez czy... mydło.

Wieczerza wigilijna w Łucku

Jedną z kartek w zeszycie siostra Antonina poświęciła Wigilii w Łucku. Zakonnica opisała, co przygotowała na wieczerzę dla profesorów i kleryków. O tradycji nie zapominała. Jak policzyliśmy, na wigilijnym stole, do którego zasiadli profesorowie, było dwanaście potraw. U kleryków - osiem. Królowały ryby i śledzie podane na różne sposoby.

- Najpierw podana do stołu ryba szarpana w galarecie z fo-

remek, ubrana w foremce marchewką, jajkiem, cytryną zieloną pietruszką, na półmisku można przybrać grzybkami” - zaczyna swój opis siostra Antonina.

Podawany był również sandacz faszerowany w galarecie. Jak został przygotowany i udekorowany? O tym autorka pisze dalej:

- „(...) ugotowany w ściereczce, później obrany z czarnej skóry, za świeża pokrojony, na półmisku zatknięta zieloną gałązką i plasterki cytryny nacięty, oblana jasną galaretką, tylko wlane niedużo po wystudzeniu, przed samym wydaniem, przyozdabia się galaretką pomową i kawową zaprawioną karmelem”.

Do sandacza podana została sałata z pomidorów. Pojawiają się też śledzie surowe z pokrojoną cebulą i pomidorami oraz śledzie smażone w pomidorach.

Kolejnym wigilijnym daniem jest ryba w majonezie - szczupak i dwa sandacze, ugotowane, obrane ze skóry, ułożone na półmisku i polane majonezem. Zakonnica radzi wykorzystać majonez również do dekoracji półmiska, podobnie jak i owoce, i kolorową galaretkę.

- „Dalej barszcz czerwony dosmakowany z winem, podany w filiżankach na półmisku paluszki drożdżowe nakładane kapustą” - wylicza kolejne dania siostra Antonina. - „Później ryba smażona

Tuż przed śmiercią siostra Antonina przekazała jej swój zeszyt i powiedziała: - Terenia, ty tego nie zmarnujesz

ułożona w kształcie całej z łbem obłożona po bokach półmiska kartoflami drążonymi (...)”.

Nie mogło zabraknąć też kompotu. Ale zakonnica nie precyzuje, czy to był kompot z suszu. Píše tylko o kompiecie przybranym owocami. Wyliczana jest też czerwona kapusta, kutia z makiem i łamańcami, ciasta i herbata.

Wieczerza wigilijna kleryków nie była już tak obfita. Siostra Antonina z przygotowanych potraw wymienia: śledzie marynowane, śledzie w pomidorach, barszcz z paluszkami, ryba smażona z czerwona kapustą, kutia, łamańce, kompot i bakalie.

Chcę wydać książkę

Przepisy zakonnicy mieszkanka Opola Lubelskiego przez lata przechowywała niczym skarb, schowany głęboko w szufladzie domowej komody. Oczywiście część wypróbowała.

- Jest to dla mnie szczególna pamiątka, która ma bardzo dużą wartość historyczną i emocjonalną - przyznaje pani Kucharczyk. - Gdy otrzymałam ten zeszyt od siostry Antoniny, wiedziałam, że kiedyś coś z nim zrobię, że go nie zmarnuję.

Ten czas nastał dopiero teraz, gdy pani Teresa odchowała dzieci, wnuki i może oddać się swoim marzeniom i pasjom. A że drzemie w niej dusza artysty, to pisze też wiersze i maluje. Zeszyt z przepisami postanowiła, że wyda w formie książki kulinarnej. Prace nad przedsięwzięciem już ruszyły. Są jednak bardzo czasochłonne i kosztowne. Mieszkanka Opola Lubelskiego nie zraża się przeciwnościami losu. Wierzy, że uda jej się doprowadzić do końca publikację.

- Ku wdzięczności i pamięci do tej zakonnicy nie mogę tego zaprzepaścić i zmarnować - mówi Teresa Kucharczyk, której po siostrze Antoninie został nie tylko zeszyt. Ale też wspaniały kulinarny kunszt, o którym może się przekonać każdy, kto odwiedzi restaurację lub zamówi świąteczne dania w hotelu Zacisze.

Za tydzień zdradzimy tajemnice z zeszytu m.in. Jak zrobić mydło i powidło oraz karnawałowe rarytasy.

Agnieszka Ciekot

Druga część rozmowy z bp. Adamem Babem

Grzech i skandale nie powinny mieć miejsca w Kościele. Trzeba się pokornie uderzyć w piersi

Nowy biskup lubelski, Adam Bab, mówi o Kościele w zmieniającej się rzeczywistości, jego problemach i o Bogu, który wszedł w ludzką historię nie tylko przed dwoma tysiącami lat, ale który ciągle jest w tej historii obecny.

W Objął Ksiądz Biskup posługę w trudnym dla Kościoła czasie, w czasie pandemii. Ta nowa sytuacja wpłynęła na zmianę stylu duszpasterstwa i sposobu komunikowania z wiernymi. Coraz powszechniejsze staje się sięganie po media społecznościowe. Również Księdzu Biskupowi nie są one obce, czy poleca je Ksiądz do wykorzystania w parafiach?

- Skoro kiedyś wynaleziono druk, to trudno byłoby nie drukować Pisma Świętego. Jeśli ktoś wynalazł media społecznościowe, to trudno byłoby, gdyby Kościół z nich nie korzystał. Sama dostępność Biblii w nie wystarcza jednak do budzenia wiary, potrzebne jest spotkanie z żywym Słowem, a nie zestawem liter, podobnie jest z mediami. Nie one tworzą wiarę i spotkanie z Bogiem, ale są w służbie tego duchowego procesu. Z jednej strony nie można ich pominąć, a z drugiej nie można przenieść życia kościelnego do przestrzeni wirtualnej, nawet wtedy, kiedy ta okazuje się bardzo pożyteczna.

Kościół zawsze będzie potrzebował gromadzenia się. Przede wszystkim na Eucharystii, ale też w małych wspólnotach, gdzie się słucha Słowa Bożego, świadectw, gdzie się komuś pomaga, gdzie się z kimś dzieli doświadczeniem wiary.

W Obostrzenia epidemiczne sprawiły, że wierni nie mogą, jak dotychczas, uczestniczyć we mszy świętej w kościele, mogą w zamian korzystać z przekazu internetowego. Jednak w jednym z kazania przestrzegali Ksiądz Biskup, że bez gromadzenia się wokół Chrystusowego ołtarza nie ma Kościoła...

- Pewnym minimum budowania wspólnoty jest łączność z nią za pomocą mediów. Trzeba jednak uczciwie sobie odpowiedzieć, czy inaczej się nie da, czy może moty-



Bp Adam Bab, nowo mianowany biskup pomocniczy archidiecezji lubelskiej: Świątujemy wejście Boga do ludzkiej historii, nie tylko przed dwoma tysiącami lat, ale Boga, który jest w tej historii obecny. Jeżeli wierzymy w Jego obecność i działanie, to się na tę obecność otwieramy. Świątowanie jest po to, by odkryć Boga wcielonego w historii. I tego bym wszystkim życzył.

wuje mnie wygoda i komfort? Czy pandemia jest dla mnie przykrywką, czy rzeczywiście boję się o życie? Niedługo będziemy przeżywać Boże Narodzenie, tajemnicę spotkania z Bogiem. Jest to okazja do przemyślenia, jakie są istotne elementy naszej wiary. Bóg stał się materialny, tak jak materialny jest drugi człowiek, dlatego kontakt, który nam zostawił w postaci angażujących materię sakramentów, jest przez Boga przemysłany i podarowany. Z posłuszeństwa Bogu nie może on być lekceważony.

W Polska dzisiaj żyje wieloma problemami. Jednym z nich jest fala Strajku Kobiet, która przetoczyła się przez nasz kraj i która uderzyła także w Kościół...

- Kościół z kontaktu z Panem Bogiem wyniósł przykazanie „Nie zabijaj”, ostatecznie jednak chodzi tu o prawo ogólnoludzkie, moralne. Człowiek jest kimś, a nie czymś i nie można go po prostu pozbawiać życia. Dostrzegam w Strajku Kobiet pewne przekłamania, na przykład w kwestii zdefiniowania postaw wobec pro-life. Stwier-

dzenie, że jest to stanowisko wyznaniowe, jest nieprawdą, nie wszyscy proliferzy są członkami Kościoła.

Również ze wznoszonego na protestach hasła: „Wolność, nie zakaz”, ma wynikać, że ktoś, kto jest za zakazem aborcji, jest przeciwnikiem wolności, a tym samym człowiekiem, który nie potrafi współczuć innym. Zastanawiam się, ile ho-spicijów prenatalnych, domów samotnej matki, Okien Życia otworzyły środowiska pro-choice? One mówią: jak nie chcesz rodzić, to nie rodź, możesz przeprowadzić aborcję, masz do tego prawo, a jak masz prawo, to zrób to. Tylko czy los tych ludzi obchodzi ich później?

Kościół musi reagować na biedy społeczne, bo to jest miłość bliźniego i taka odpowiedzialność na nas spoczywa już z racji rzetelnego przeczytania Ewangelii: „Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili”. Otoczenie osób w trudnej sytuacji możliwie najlepszą pomocą jest więc zadaniem Kościoła, ale nie tylko - społeczeństwa po prostu.

W Duża grupa opowiadających się za aborcją to osoby ochrzczone, dotąd identyfikujące się z Kościołem. Jak Ksiądz Biskup to wyjaśni?

- Trudno, żeby Kościół był z takich osób zadowolony. Ktoś powie, że to dowód na porażkę Kościoła i nieskuteczność jego misji. Ja powiem, że Kościół nie ma narzędzia, którym mógłby sobie zmierzyć stan swojego zwycięstwa, albo porażki. Najważniejsze sprawy rozgrywają się w ludzkich sumieniach tam, gdzie ludzie decydują o stosunku do określonych spraw w życiu. To, że sumienie tego człowieka nie kłóci się z dotychczas wyznawaną wiarą, jest dla mnie tajemnicą jego sumienia, zagadką stanu jego wiary. Kościół pokazuje wartości, natomiast decyzję podejmuje konkretny człowiek. Tu kończą się możliwości najlepiej zarządzanego Kościoła. Sumienie jest granicą Kościoła.

Moglibyśmy być sobie i Panu Bogu wdzięczni, gdybyśmy mieli lepsze statystyki, gdyby większość, która odebrała formację wiary w kluczowym momencie, stanęła po stronie życia. Kościół musi sobie zadać pytanie: Dlaczego takiej większości nie ma? Są jednak osoby, które podjęły decyzję w swoim sumieniu „za życiem”, możemy być za to wdzięczni, jednak jest to ta sama granica dostępu do serca człowieka.

W Protestujący wyrzucają Kościołowi grzechy jego kapłanów...

- Grzech i skandale nie powinny mieć miejsca w Kościele. Trzeba się pokornie uderzyć w piersi i rzetelnie traktować prawdę, która jest taka sama dla wszystkich. Jeśli coś jest krzywdzące, złe, związane z cierpieniem, co niszczy człowieka, to jest to tak samo szkodliwe w Kościele, jak i poza nim. Kiedy trzeba jasno wypowiedzieć wagę pewnych zasad, a jednocześnie ma się zachwianą wiaręgodność, to wiadomo, że trudno się do tych zasad wiarygodnie odwołać.

W Przed 20 laty Jan Paweł II uderzył się w piersi za grzechy Kościoła popełnione w całej jego historii. Gdyby Ksiądz Biskup powiedział to „mea culpa” za grzechy współczesnego Kościoła, czego dotyczyłoby to „przepraszam”?

- Mówię to codziennie przy każdej

Z historii wiemy, że romans Kościoła z władzą nigdy dla Kościoła nie okazywał się korzystny w ostatecznym rozrachunku i tego błędu warto unikać, ucząc się od historii-nauczycielki życia

mszy świętej. W akcie pokuty ja i wszyscy wierni bijemy się w piersi i mówimy: Moja wina, moja wina, moja bardzo wielka wina. To nie jest tak, że od jakiegoś szczególnego aktu Kościół zacznie być bardziej święty. Takiej deklaracji nie złoży żadna ludzka społeczność, nie tylko Kościół. Generalnie - jako ludzie - mamy problem ze złem, które w nas mieszka.

Grzech, skandaliczne zachowanie jakiegokolwiek członka Kościoła, wpływa na cały Kościół i to nie tylko w sensie wizerunkowym, ale i w porządku duchowym, wiary. Na pewno tak się dzieje z powodu grzechów popełnionych na małoletnich przez ludzi Kościoła. Trzeba się do tej winy przyznać. Dziś także sporo mówi się o tzw. przymierzu „tronu z ołtarzem”. Z historii wiemy, że romans Kościoła z władzą nigdy dla Kościoła nie okazywał się korzystny w ostatecznym rozrachunku i tego błędu warto unikać, ucząc się od historii-nauczycielki życia. Czym innym jest jednak publiczne przyznawanie się do wiary ludzi, którzy władzę sprawują.

W Przeżywamy teraz w Kościele Adwent, czas radosnego oczekiwania na Boże Narodzenie. Jakie są te radosne wspomnienia Księdza Biskupa ze świąt w domu rodzinnym?

- Moje wspomnienie z dzieciństwa związane jest ze spotkaniem z rodziną wielopokoleniową. W centrum tego spotkania byli dziadkowie, którzy gromadzili przy sobie liczną rodzinę. To było rodzeństwo mojej mamy z dziećmi, a później też wnukami. Dziś dziadkowie już nie żyją, a ich rolę przejęli teraz moi rodzice.

W Jakie były z kolei te kapłańskie święta?

- Kiedy wstąpiłem do seminarium, stałem się uczestnikiem życia parafialnego w Niedrzwicy Kościelnej. Pamiętam klimat tego bycia w parafii, nie tylko na jednej mszy, ale przez całe Boże Narodzenie. Czułem ten odświętny nastrój, rodzinny i ciepły. To doświadczenie umacniało mnie w powołaniu, wiedziałem, że to mój świat, mój dom, moja rodzina, moje życie.

W W tym roku w święta Bożego Narodzenia nie można będzie spotkać się w większym gronie rodzinnym. Co Ksiądz Biskup powiedziałby ludziom, którzy mają żal, że tak musi być?

- Możliwe, że będą to święta przyprawione pewnym cierpieniem rodzin, które nie mogą być razem. Będzie to jednak okazja, by uświadomić sobie, że nie jesteśmy wszechmogący, że jako ludzie w tym, co dla nas ważne, doświadczamy ograniczeń. Nie muszą nas one zasmucać, kiedy oddamy je pod panowanie Kogoś większego od nas, Kogoś, kto tę naszą bezradność i ograniczenia udźwignie.

W Wiemy, że nie będzie tradycyjnej wizyty duszpasterskiej ze spotkaniem kapłana z rodziną. Jakie wobec tego mogą być inne możliwe formy spotkania kolędowego?

- Jaki pomysł by nie zaistniał, każdy związany jest z koniecznością zachowania przepisów sanitarnych. Są księża, którzy zechcą spotkać się z wiernymi na eucharystii w dni powszednie. Jeśli ktoś ma obawy o bezpieczeństwo swoje i bliskich, to ma prawo zadbać o to bezpieczeństwo tak, jak mu to sumiennie i odpowiedzialność podpowiada. Słowo „kolęda” wiąże odwiedzin z okresem bożonarodzeniowym, natomiast słowo „wizyta duszpasterska” nie. Na zaproszenie rodziny może się ona odbyć i w innym czasie.

W Czego życzyłby Ksiądz Biskup wszystkim, którzy się przygotowują do świąt Bożego Narodzenia?

Świątujemy wejście Boga do ludzkiej historii, nie tylko przed dwoma tysiącami lat, ale Boga, który jest w tej historii obecny. Jeżeli wierzymy w Jego obecność i działanie, to się na tę obecność otwieramy. Świątowanie jest po to, by odkryć Boga wcielonego w historii. I tego bym wszystkim życzył.

Marzena Ołędzka

To dzięki ludziom o wielkich sercach rodzina może wrócić do własnego domu

Pogorzelcy święta spędzą w odbudowanym domu. Dziękujemy

POWIAT LUBARTOWSKI:

- Jeszcze parę dni zostało do świąt, ale już i pracy niewiele. Meble, lodówkę przywieźć, woda jest podłączona, kuchenka też. Wi-gilię już w naszym nowym domu spędzimy! Zawsze to u siebie! - cieszy się rodzina Iwanków z Lubartowa.

W odbudowie spalonego domu pomogli rodzina, sąsiedzi, przyjaciele i znajomi, a nawet całkiem obcy ludzie. Nie zawiodły też władze miasta! Dziękujemy! - nie posiadają się z radości Iwankowie.

Będziemy mogli wrócić do domu. Własnego domu...

Wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej!

- Nie możemy doczekać się, kiedy wrócimy. Teraz jedziemy z pracy na obiad do mieszkania zastępczego na ul. Ks. A. Szulca, a potem trzeba przyjechać tu, żeby coś porobić. Żeby jak najszybciej móc wrócić. Jednak to jest u siebie, w swoim domu... - mówi Rafał Iwanek.

Pięcioosobowa rodzina z dnia na dzień straciła dach nad głową. Do nieszczęścia doszło w nocy z 29 na 30 lipca. 20-letni Jakub zauważył ogień jako pierwszy.

- Ze snu wyrwały mnie jakieś dziwne dźwięki, usłyszałem skwierczenie, z góry, nad swoją głową. Wyjrzałem przez okno, w stronę dachu, a stamtąd już było widać ogień. Od razu obudziłem rodziców, babcię i brata - wspomina tragiczne wydarzenia najstarszy syn Gabrieli i Rafała Iwanków. Straż pożarna przybyła po kilku minutach, jednak ogień zdążył pochłonąć część dobytku. Spłonął dach, strych, część mieszkalna domu została zalana wodą podczas gaszenia pożaru. Dom nie był ubezpieczony, rodzina nie miała też oszczędności, które mogłaby przeznaczyć na odbudowę zniszczonego.

Prawdopodobną przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej. Czego nie strawił ogień załoga woda, której strażacy użyli do gaszenia pożaru.

- Z dnia na dzień zostaliśmy bez dachu nad głową. To co się dało uratować wynieśliśmy do garażu od razu w dzień. Większość nadawała się jednak tylko do wyrzucenia: meble, ubrania, pamiątki rodzinne były



Nowy dach w spalonym domu, odremontowane pomieszczenia. Rodzina Iwanków święta spędzi już we własnym domu

przemoczone, czuć było spalenizną - pamiętają.

Irena Wiśniewska, seniorka rodziny, z pracy jako pomoc nauczyciela w Przedszkolu Miejskim nr 1 w Lubartowie odkładała każdy możliwy grosz na budowę domu. Dom na skraju miasta to owoc wielu lat ciężkiej pracy jej i świętej pamięci męża.

Po pożarze rodzina Iwanków zatrzymała się u kuzynów, poza babcią, która z rozpaczą przez jakiś czas odmawiała przyjęcia jakiegokolwiek pomocy.

Ludzie pomogli

Z pomocą poszkodowanej rodzinie przyszli sąsiedzi, organizując zbiórki pieniędzy. Mieszkania zastępcze zapewniło miasto - osobno dla rodziny Iwanków przy ul. Ks. A. Szulca i dla Ireny Wiśniewskiej - przy ulicy Kościuszki. Z pomocą rodziny udało się też zorganizować zbiórki w trzech lubartowskich kościołach. Z inicjatywą pomocy wyszedł proboszcz rodzinnej parafii w Tarle. Wiedział o tragedii rodziny, ponieważ ojciec pana Rafała jest tu księdzem.

- Pierwsza pomoc była od sąsiadów i rodziny, to oni pierwsi zbierali pieniądze między sobą zorganizowali. Potem pomoc otrzymaliśmy od MOPS-u i darczyńców w kościołach, te pieniądze dla nas stanowiły nieocenioną wartość, jak tak wszystko podsumować to już na opłacenie znajomego murarza z ekipą w promocyjnej cenie, i na dach starczyło - mówi pan Rafał.

- Nowa instalacja elektryczna jest prawie zrobiona, robi nasz znajomy, hydraulika jest, wszystkie media mamy. Pan Zenon Osior pomógł załatwić formalności z zakładem



Rafał Iwanek

- Nie chcę nawet myśleć, co by było bez pomocy ludzi. Na pewno nie mielibyśmy dachu nad głową

energetycznym, od razu w sierpniu mieliśmy nowy licznik i podpisaną umowę o dostawę usług elektrycznych - dodaje.

W przyszłym roku tynki i podłogi!

W mieszkaniu co prawda nie ma jeszcze tynków i podłóg, ale już jest ciepło.

- Kaloryfery grzeją od 26 listopada - podkreśla pan Rafał. Piec mieliśmy kupiony już w tamtym roku, stał na szczęście w garażu i ocalał. Czekaliśmy na dofinansowanie do wymiany pieca z programu „Czyste powietrze”, na koniec sierpnia byłem już z hydraulikiem umówiony. Po pożarze uzgodniliśmy z żoną, że robimy całe centralne ogrzewanie nowe, bo nie ma sensu do starych grzejników podłączać nowego pieca.

Kto jeszcze pomógł? Wymieniać można długo.

- Wiele zawdzięczamy Pawłowi, sąsiadowi i kuzynowi, praktycznie zajął się organizacją drewna, blachy na dach, umawianiem ekipy do stawiania konstrukcji, do przykrycia dachu. Podziękowania należą się dla Krzysztofa z ekipą. Blacha też jest z 8 proc. upustem dzięki Pawłowi, prosto od producenta. Dostaliśmy materiały budowlane gratis, nowy komin, od Ferplastu w darowiznie są nowe okna u chłopaków, na strychu i na schodach, okna dachowe od Roto dosta-

łem w gratisie od firmy jako pracownik. Konstrukcja dachu z drewna też w promocji, parę złotych taniej, ekipa co stawiała konstrukcję i przykrywała blachą dach też zrobiła to w niższej cenie - mówi pan Rafał. - Na wersalki, ubrania, pościel i lodówkę dostaliśmy zapomogę z MOPS-u (6,5 tys. zł). Chłopaki zostali tylko z jednym kompletem ubrań. Z ich pokoju wszystko było wyniesione na strych, ponieważ miałem remont robić, lada dzień kłaść gładzie. To, co było na strychu, wszystko poszło z dymem.

Co by było bez pomocy?

Choć w środku nie ma jeszcze tynków, to Iwankowie już planują powrót do domu. - Jak już będzie elektryka skończona w ganku, to już będzie chyba wszystko z najpotrzebniejszych spraw i będzie można się wprowadzać. Teraz zagruntowaliśmy ściany, żeby tylko móc mieszkać i bez tynków zimę przetrzymamy. W przyszłym roku tynki i podłogi zrobimy - deklaruje gospodarz. Rodzina pozierała się już częściowo po stracie dobytku. Nie ukrywają, że stanęli na nogi dzięki pomocy ludzi o wielkich sercach.

- Co by było gdyby nie było tej pomocy od ludzi? - pytam pana Rafała.

- Nie wiem, nie chcę nawet myśleć. Na pewno nie mielibyśmy dachu nad głową - podsumowuje wdzięczny.

Magdalena Sych



Ogień zdążył pochłonąć część dobytku. Spłonął dach, strych, część mieszkalna domu została zalana wodą podczas gaszenia pożaru



- Brakuje jeszcze tynków i podłóg, ale mieszkać już można - mówi Rafał Iwanek

Rodzina Iwanków dziękuje za pomoc: firmom SOLBET (pustaki), SKORSTEN (komin), LEWYAK (beton), ROTO FRANK (okna dachowe), FER-PLAST (okna); Zenonowi Osiorowi za załatwienie spraw związanych z przyłączeniem elektrycznym; Robertowi Tkaczykowi z ekipą za prace murarskie; Markowi Zdziobłowskiemu z MARKO Szczekarków za materiały budowlane; Pawłowi Talmie za organizację materiału na dach i ekipę dekarzy; za POMOC FINANSOWĄ - rodzinie, sąsiadom, Roto-Frank, Pegwan Sp. z o.o., parafii NMP Matki Kościoła w Tarle, proboszczowi ks. Wiktorowi Koczwarze, cioci Marii Wiśniewskiej za zajęcie się organizacją zbiórek w lubartowskich kościołach, parafii św. Anny w Lubartowie - ks. proboszczowi Andrzejowi Juźko, parafii Wniebowstąpienia Pańskiego w Lisowie - ks. proboszczowi Stanisławowi Rzęsie; parafii MBNP w Lubartowie - ks. proboszczowi Andrzejowi Sarnie, marszałkowi województwa lubelskiego, burmistrzowi Miasta Lubartów Krzysztofowi Paśnikowi, z-cy burmistrza miasta Lubartów Tadeuszowi Małysce, Radzie Miejskiej

Wszystkim darczyńcom za okazaną pomoc serdecznie DZIĘKUJEMY! Z życzeniami Wesołych Świąt Bożego Narodzenia i Szczęśliwego Nowego Roku

Rodzina Iwanków

Piłkarze z prezentami, konsolami i FIFA

We wtorek w południe dzieci w Domach Dziecka w Komarnie, Janowie Podlaskim, Szachach, Maniach będą miały wyjątkowe święta. Piłkarze Podlasia Biała Podlaska oraz cała społeczność kibicowska postanowiła pomóc.

Koszulki oraz masaż

Jako pierwszy chęć czynienia dobra pokazał Kamil Kocoł. 26-latek przekazał na licytację koszulkę Podlasia, w której grał i zdobył kilka bramek. Łącznie filigranowy pomocnik aż 15 razy w ciągu rundy wpisywał się na listę strzelców. Ostatecznie trykot kapitana drużyny został wylicytowany za 1000 złotych.

Akademia Masażu Profesjonalnego przekazała dowolną wybraną przez siebie usługę. Aukcja skończyła się sukcesem, gdyż najwyższa oferta wynosiła 250 złotych.

Na pomoc dzieciom nie był obojętny Ariel Borysiuk. Wychowanek TOP-u 54 Biała Podlaska przekazał na licytację swoją koszulkę meczową Jagiellonii Białystok, w której wystąpił w meczu ze Śląskiem Wrocław. Pieniądze uzyskane z tej akcji to 600 złotych.



Młodzi piłkarze TOP-u 54 Biała Podlaska pospieszyli z pomocą swoim rówieśnikom i przygotowali paczki dla dzieci. Na zdjęciu również główny organizator akcji - Michał Krukowski

Konsole z FIFA

- Po rozmowie z dyrektorem Piotrem Malesą okazało się, że możemy zadbać o kilka placówek. Każde dziecko otrzyma paczkę

święteczną, a poza tym doszliśmy do wniosku, że najlepszym prezentem będzie jeden duży podarunek. Postanowiliśmy sfinansować konsolę do gier. Jedną z nich przekazał prezes Podlasia - Karol Filipek.

Pomyśleliśmy, by kupić kolejne dwie, które zostaną pozostawione w Domach Dziecka. Koszt jednej to 1500 złotych. Sfinansowaliśmy kolejne dwie. W zestawie z konsolą będzie zawarta FIFA. Nie mo-

gło być inaczej. Przecież prezenty będą pochodziły ze środowiska piłki nożnej, a jak wiemy, chłopcy przeważnie lubią grać w piłkę nożną. Na czas zimowy oraz pandemii będzie to idealne rozwiązanie, by chociaż na chwilę mogły oderwać się od problemów dnia codziennego i przenieśli się do świata wirtualnego - mówi Ernest Jaroszek.

Wsparcie wielu osób

Wiceprezes Podlasia podkreśla, że do wtorku można przynosić dary w postaci zabawek, artykułów szkolnych, środków higienicznych. Wszystkie rzeczy zostaną przekazane dzieciom oraz ich wychowawcom. Można je składać w biurze klubu przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 38 w godz. 10-15, jak również w sklepie - Tania Odeży Story (ul. Sidorska 18). Do akcji włączyły się również: Az-Bud Komarówka Podlaska, Bialska Liga Szóstek Piłkarskich, Red Sielczyk, P.W. Damel Elżbiety Dębowskiej, Wodociągi Biała Podlaska, Halo MPT, Dorabianie Kluczy, trenerzy Akademii Techniki Champion Biała Podlaska, rodzice oraz zawodnicy rocznika 2011 Akademii Piłkarskiej TOP-54 Biała Podlaska oraz prezydent Michał Litwiniuk.

Oddała swoje zabawki

- Akcja cieszy się dużą popularnością. Chętni wrzucają pieniądze do puszek, przynoszą dary. Jedną z małych dziewczynek przyniosła swoje zabawki. To taki miły gest od serca. Na teraz mamy już kilka kilogramów słodyczy. Przed nami dzielenie na pojedyncze prezenty, pakowanie. Początkowo, pierwszego dnia nie było nikogo z prezentami. Później było zdecydowanie lepiej - dodaje.

Ja dostałem pomoc i chcę się rewanżować

„Kołem zamachowym” całej akcji jest Michał Krukowski. Trener bramkarzy Podlasia podkreśla, że kilkanaście miesięcy temu to on potrzebował pieniędzy na operację i ludzie przyszedli z pomocą. - Czuję, że teraz moja kolej. Myślę, że to dobra inicjatywa i mogę zapewnić, że kolejne akcje będą kwestią czasu. Już teraz planuję pomoc dzieciom przed Wielkanocą i oczywiście 1 czerwca w dniu święta wszystkich pociech - mówi popularny „Kruko”.

Więcej za tydzień

W kolejnym numerze Wspólnoty podsumowanie akcji. Zapraszamy do lektury.

mp

Całka wicemistrzem



Sebastian Całka (zielona bluza) po wygraniu pierwszej edycji musiał zadowolić się wicemistrzostwem w ostatnich zawodach

Dobiegła końca druga edycja zmagania o Puchar Marszałka w grze FIFA 21 „Lubelskie 2020”. Najlepszy okazał się broń barw Motoru Lublin Arkadiusz Bednarczyk!

Udział w zawodach wzięło ośmiu zawodników reprezentujących osiem klubów piłkarskich z regionu. Wśród nich między innymi zwycięzca pierwszej (majowej) edycji Sebastian Całka (Podlasie Biała Podlaska) czy trzeci wtedy Arkadiusz Korolczuk (Orlęta Radzyń Podlaski).

Gracze podzieleni zostali na dwie grupy. Każdy z nich grał inną reprezentacją, które wyłoniono w drodze losowania. Wszystkie drużyny miały jednak zrównany overall do 90.

Grupa A: Włochy (Arkadiusz Korolczuk Orlęta Radzyń Podlaski), Francja (Arkadiusz Bednarczyk Motor Lublin, Belgia (Przemysław Banaszak Górnik Łęczna), Niemcy (Sebastian Całka Podlasie Biała Podlaska).

Grupa B: Holandia (Dawid Kuliga - Avia Świdnik), Polska (Dawid Salewski - Chelmska Chelmska), Hiszpania (Julien Tadrowski Stal Kraśnik), Portugalia (Tomasza Zajac - Wisła Puławy).

Rywalizację w grupie A zdominował Bednarczyk, który awansował do półfinału z kompletem „oczek”. Obok niego z dorobkiem sześciu punktów awansował Cał-

ka. W grupie B również sytuacja wyglądała podobnie. Z bilansem 3-0-0 miejsce w półfinale zapewnił sobie Dawid Kuliga, obok niego dalej przeszedł Tomasz Zajac.

W pierwszym półfinale grający Francją - Bednarczyk potwierdził dominację, nie dając szans Tomaszowi Zajacowi. Zwycięstwo 5:2 było jak najbardziej zasłużone. Bardziej wyrównana była walka w drugiej parze, w której zmierzili się Całka i Kuliga. Po ciekawym starciu wygrał 2:0 obrońca tytułu, czyli zawodnik Podlasia.

W meczu o brąz minimalnie lepszy był Dawid Kuliga. Zawodnik Avii pokonał 4:3 Tomasza Zajacę. Bardzo podobny przebieg miało starcie finałowe. W nim w 85. minucie do remisu 3:3 doprowadził Sebastian Całka. Wydawało się,

że starcie Podlasia z Motorem rozstrzygnie dogrywka. Bednarczyk jednak w 89. minucie zdobył bramkę, zapewniając sobie tym samym zwycięstwo w całych zawodach.

- Nie oszukujmy się. Zawsze, gdy człowiek gra w finale, to chce go wygrać. Lekki zawód zatem jest. Jednak nie miałem na sobie żadnej presji, by zwyciężyć także w drugiej edycji zawodów. Już dostąpiłem raz tego zaszczytu i cieszę się, że teraz ktoś inny mógł również doświadczyć tego uczucia. Z „Turnieju Marszałka” będę miał same pozytywne wspomnienia. Jeśli będę dalej reprezentował barwy Podlasia, to bardzo prawdopodobne, że przyjadę na trzecią edycję tej imprezy - mówi drugi w klasyfikacji końcowej, Sebastian Całka.

mp

Ola ze srebrem, Martyna z brązem



Łukowska ekipa w towarzystwie wiceprezesa Polskiego Związku Bokserskiego Zbigniewa Malaszewskiego

W Sokółce odbyły się Mistrzostwa Polski Juniorek w boksie olimpijskim. W turnieju bardzo dobrze wypadły zawodniczki Lubelskiego Okręgowego Związku Bokserskiego, które zdobyły trzy medale.

Dwa z nich wywalczyły pod-

opieczne trenera Zenona Pawlikowskiego, które reprezentowały sekcję bokserską Orląt Łuków. Wicemistrzostwo wywalczyła Aleksandra Michalak, zaś brązowy medal stał się udziałem Martyny Czerepińskiej.

mp

Opowiedz nam o sporcie



Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.

MATEUSZ POŁYNKA
lys162@poczta.onet.pl
polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184



ŁUKÓW

Końcówka roku to czas podsumowań i wyznaczania sobie planów na przyszłość. Ostatnie 12 - a już na pewno 9 miesięcy - całkowicie wyróciły do góry nogami zamierzenia wielu mieszkańców, jak i samorządów. O działaniach Miasta Łuków w 2020 r. rozmawiamy z burmistrzem Piotrem Płudowskim. Jak jego zdaniem zapamiętany zostanie kończący się rok?

Piotr Płudowski: Rok 2020 wspominany będzie w większości w tym złym słowa tego znaczeniu. Przez cały czas towarzyszyły nam słowa „koronawirus” i „covid”; często byliśmy poddawani wszelkiego rodzaju obostrzeniom, które płynęły z ust przedstawicieli Rządu.

Ostatnie miesiące zostaną także „wyjątkowo” zapamiętane w samorządzie, przede wszystkim ze względu na negatywne skutki finansowe, jakie odczuło nasze miasto. Pandemia, która w naszym kraju pojawiła się w marcu, mocno dotknęła przedsiębiorców, poddawanych wspomnianym już obostrzeniom. Praktycznie zamarł sektor usług, produkcji. Część łukowskich przedsiębiorców występowała do Urzędu Miasta z wnioskami o umorzenie części opłat lub podatków. Tam, gdzie było to możliwe, udzielaliśmy pomocy. Tak było m.in. w branży weselnej. Każdy wniosek o pomoc był analizowany w sposób odrębny i bardzo dogłębny.

Czy epidemia koronawirusa wpłynęła na wykonanie budżetu miasta na 2020 rok? Czy z tego powodu nie zostały zrealizowane jakieś inwestycje?

PP: W uchwalonym jeszcze pod koniec 2019 r. budżecie miasta na rok 2020 znalazło się około 15 pozycji inwestycyjnych. Jedną z nich było wykonanie dokumentacji na budowę ul. Rurowej, Tartacznej i Sosnowej, która powstała z końcem sierpnia. Gdy dokumenty trafiły do urzędu, przystąpiliśmy do kolejnych działań, takich jak wszczęcie procedury wydania tzw. decyzji środowiskowej. Dzięki temu będziemy mogli w przyszłości wystąpić o pozwolenie na budowę ulicy Rurowej i przyległych, a także fizycznie wbić łopatę w dzielnicy „za torami”. Dotychczasowe działania polegające na opracowaniu dokumentacji, jak też inne prace w mieście nie zostały sparaliżowane przez epidemię.

Jednak przyciągającą najwięcej uwagi mieszkańców inwestycją była budowa miejskiego żłobka.

PP: W mojej ocenie to także najważniejsza inwestycja w tym roku, zrealizowana w ekspresowym tempie kilku miesięcy. Żłobek kosztował 2,5 mln zł, z czego aż 1,6 mln zł pochodziło z dofinansowania ze środków zewnętrznych. W pierwszej tego typu miejskiej placówce swoje miejsce znajdzie 48 dzieci w wieku do 3 lat, nad którymi czuwać będą wykwalifikowani pracownicy. Żłobek jest wyposażony w zaplecze socjalne, pomoce dydaktyczne, meble i przede wszystkim zabawki dla dzieci.

Mówiąc o żłobku miejskim, śmiało mogę powiedzieć, że jest to nasz wspólny sukces. Na dzień dzisiejszy jesteśmy po odbiorze części budowlanej, dopinamy sprawy związane z dopuszczeniem obiektu do użytkowania. Na początku roku będzie ogłoszona rekrutacja i wierzę, że miejsce to będzie tętniło życiem. Osoby zainteresowane rekrutacją, proszę o śledzenie komunikatów na oficjalnej stronie urzędu miasta oraz w naszych mediach społecznościowych.

Miejskie inwestycje można było też dostrzec na drogach, bulwarze nad Krzną oraz nad zalewem Zimna Woda.

PP: W centrum miasta rozpoczęły się prace związane z przebudową ulic Browarnej, Laskowskiego, Kanałowej i Pastewnik. Na te zadania dostaliśmy blisko 2,6 mln zł dofinansowania z Funduszu Dróg Samorządowych. Dobór dróg jest też nieprzypadkowy, ponieważ z jednej strony ich stan techniczny często irytował kierowców, a z drugiej ulice te stanowią alternatywną trasę w przypadku jakiegoś zdarzenia na przebiegającej przez centrum miasta drodze krajowej nr 63 i ulicach Piłsudskiego oraz Wyszyńskiego. Prace te mają zakończyć się na wiosnę 2021 roku i obejmą wymianę chodników, przebudowę parkingów i wymianę nawierzchni.

Ponadto z Funduszu współfinansowana będzie przebudowa ul. Zaokręgiem z jednoczesnym włączeniem jej do tzw. Małej Obwodnicy Łukowa. Z tego rozwiązania szczególnie powinni być zadowoleni mieszkańcy os. Nowy Łuków.

Czy było coś jeszcze?

PP: Oczywiście! Miasto realizowało także pomniejszych zadania inwestycyjne. Mam tu na myśli na przykład budowę chodnika przy ul. Kraszewskiego i ul. Kołtąta czy wykonanie plenerowej siłowni z placem zabaw i miejscem do relaksu na osiedlu Klimeckiego. Ta ostatnia rzecz to inicjatywa radnego Mariusza Chudka, popierali ją też mieszkańcy osiedla. W miejscu, gdzie niegdyś był wybudowany z niepraktycznej kostki kort tenisowy, znajdują się teraz obiekty, z których korzystają mieszkańcy w różnym wieku.

Panie burmistrzu, jednak najdroższą inwestycją realizowaną przez miasto w 2020 roku była ta nad zalewem Zimna Woda. Co tam się zadziało przez ostatnie 12 miesięcy?

PP: Rok 2020 był kulminacyjnym, jeśli chodzi o realizację zadania polegającego na rewitalizacji tego obszaru. Mówiąc prościej, to właśnie na ten rok zaplanowano największy zakres prac nad zalewem. Wybudowane zostały dwa budynki: hangar na sprzęt wodny i część administracyjna oraz OSiR budynek pełniący rolę świetlico-stołówki. Wykonawcy wykonali także drogi dojazdowe, boiska do gier zespołowych, parkingi, oświetlenie obiektu czy jedyny w promieniu wielu kilometrów wyciąg do nart wodnych. Aktualnie nad zalewem realizowane są prace przy stanowiskach wędkarskich, a na przyszły rok planujemy kończenie inwestycji i oddanie zalewu do użytku.



Foto: Budynek hangaru nad zalewem Zimna Woda.

No właśnie, kiedy będzie można korzystać z zalewu? Pływać, wypożyczać sprzęt wodny, łowić ryby? Czy zakładany termin nie jest zagrożony?

PP: Tegoroczny rozmach prac nad zalewem spowodował, że musieliśmy zamknąć obiekt dla odwiedzających, więc korzystając z okazji pragnę podziękować mieszkańcom, że w zdecydowanej większości uszanowali oni nasze apele i nie wchodzili na plac budowy. Z drugiej strony staraliśmy

się relacjonować na bieżąco postęp prac i relacjonować to łukowianom. Tak więc, jeśli nie pojawią się żadne negatywne scenariusze, rok 2021 będzie rokiem prawdziwej inauguracji i oddania do użytkowania kompleksowego obiektu. Wierzę, że zalewu Zimna Woda będą korzystać zarówno mieszkańcy, jak i osoby przyjezdne.

Podczas rozmowy o inwestycjach nie sposób wymienić wszystkiego, co realizowało miasto. Które Pana zdaniem inwestycje były warte jeszcze odnotowania?

PP: Każda inwestycja bez względu na jej wielkość, czy koszty, jest ważna dla mieszkańców. Przykładowo w 2020 r. wybudowaliśmy wyczekiwaną windę dla osób niepełnosprawnych, zlokalizowaną w Szkole Podstawowej nr 5. W innej szkole - mam tu na myśli miejską „Dwójkę” - powstała dokumentacja na przebudowę starej sali gimnastycznej. Ponadto po pewnych przebojach rozpoczęły się prace nad bulwarem nad Krzną. W miejscu tym powstają 3 kładki, które zastąpią kilkudziesięcioletnie (co ciekawe) tymczasowe „mostki”. Finał prac w tym przypadku również nastąpi na wiosnę 2021 r.

Słyszac i czytając słowa o miejskich inwestycjach, można powiedzieć, że pomimo kryzysu spowodowanego epidemią koronawirusa, Łuków i miejski samorząd wyszedł obronną ręką...

PP: Pomimo wielu przeciwności losu, które można określić słowami „pandemia Covid-19”, pewnych przeciwności napotykanym w samej Radzie Miasta Łuków, to uważam, że udało się niezwykle dużo. Rok 2020 był rekordowym, jeśli chodzi o budżet inwestycji. Proszę pamiętać, że w trakcie kolejnych miesięcy, pojawiały się kolejne zadania inwestycyjne, które dzisiaj można oszacować łącznie na kwotę blisko 20 mln zł. Nie przypominam sobie, aby kiedykolwiek w Łukowie przeznaczono w ciągu roku tak wiele środków na budowę czy modernizację wielu obiektów. Dziękuję więc wszystkim osobom odpowiedzialnym za przygotowywanie miejskich inwestycji, zarówno „na papierze”, jak i wykonujących fizyczne prace.

Mam nadzieję, że kolejne przygotowywane przez nas wnioski i pomysły, będą pozytywnie odbierane przez mieszkańców i będą realizowane ku przychylności Rady Miasta. W przyszłym roku będziemy mieli do wydania chociażby ponad 750 tys. zł dofinansowania na kontynuację modernizacji oświetlenia ulicznego. Jeśli wszystko pójdzie dobrze, w kolejnych latach wnioski przygotowywane przez nasz samorząd, będą skutkowały podpisywaniem umów i napływem pieniędzy do miasta.

Ogłoszenie Burmistrza Miasta Łuków

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r. poz. 1990), Burmistrz Miasta Łuków informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Łuków przy ul. Piłsudskiego 17 oraz na stronach internetowych został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiących własność Miasta Łuków położonych w Łukowie przy ul. Nowogródek, przy ul. Wrzosowej i przy ul. Strzelniczej przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.

Wymieniony wykaz podlega wywieszeniu na okres 21 dni licząc od dnia 22 grudnia 2020 roku.

W związku z powyższym osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami, mogą składać wnioski o ich nabycie w terminie sześciu tygodni od dnia wywieszenia wykazu za cenę ustaloną w wykazie.

Burmistrz Miasta Łuków
/-/ Piotr Płudowski

Z kompostownikiem taniej za śmieci

GMINA ŁUKÓW Radni przyjęli kilka uchwał, porządkujących gospodarkę odpadami komunalnymi, dostosowujących przepisy lokalne do znowelizowanej ustawy śmieciowej. Rada zdecydowała m.in., że właści-

ciele nieruchomości zamieszkałych, którzy nie będą oddawać odpadów biodegradowalnych, tylko gromadzić je na przydomowych kompostownikach, będą płacić za śmieci o złotówkę za osobę mniej niż wynosi normal-

na stawka. W takich przypadkach w gospodarstwach domowych do 4 osób opłata śmieciowa będzie wynosić 13 zamiast 14 zł, a w bardziej licznych gospodarstwach - nie 10 a 9 zł. Właściciele nieruchomości, którzy

będą chcieli skorzystać z tej ulgi, będą musieli zaopatrzyć się w kompostownik, spełniający warunki określone w regulaminie utrzymania czystości i porządku w gminie i złożyć nową deklarację śmieciową. Wzór takiej de-

klaracji, który radni również uchwalili na ostatniej sesji, będzie dostępny w urzędzie gminy i na stronie internetowej: www.lukow.ug.gov.pl. Rada uchwaliła również nowe stawki opłat śmieciowych dla

przedsiębiorców. Stawki te będą niższe niż teraz, ale w związku z nowymi przepisami przedsiębiorcy będą musieli segregować odpady.

mo

Stawki podatkowe zostają

GMINA KRZYWDA Rada Gminy Krzywda uchwaliła wysokość podatków na 2021 rok. Radni postanowili, że w większości przypadków, w przyszłym roku będą obowiązywać takie same stawki jak obecnie.

Rada postanowiła m.in. obniżyć cenę skupu żyta potrzebną do obliczenia podatku rolnego, ogłoszoną przez GUS, z 58 zł 55 gr do 40 zł za kwintal. Tym samym stawka tego podatku w 2021 r. będzie taka jak w 2020 i będzie wynosić 100 zł za hektar przeliczeniowy. Nie zmienia się również stawki podatków - od nieruchomości i środków transportowych. Nieco wyższy będzie tylko podatek leśny, który zależy od ceny metra sześciennego drewna. Ta stawka wzrośnie z obecnych 42 zł 73 gr do 43 zł 30 gr.

mo

O G Ł O S Z E N I E

ING.6721.3.1.2020.MB

Wojcieszów, dnia 11.12.2020 r.

OBWIESZCZENIE WÓJTA GMINY WOJCIESZKÓW

w sprawie przystąpienia do opracowania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego miejscowości Siedliska i Bystrzyca gmina Wojcieszów

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r. poz. 293 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1, art. 40 i art. 41, art. 46 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2020 r. poz. 283 z późn. zm.), zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Wojcieszów:

- Uchwały Nr XVIII/121/20 z dnia 30 kwietnia 2020 r. w sprawie przystąpienia do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miejscowości Siedliska gmina Wojcieszów,
- Uchwały Nr XVIII/111/20 z dnia 30 kwietnia 2020 r. w sprawie przystąpienia do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miejscowości Bystrzyca gmina Wojcieszów, wraz z prognozami oddziaływania na środowisko w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko ww. projektów.

Zmiana obejmuje obszar w granicach obrębu ewidencyjnego 0012 Siedliska oraz 0002 Bystrzyca.

Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. planów miejscowych na piśmie w Urzędzie Gminy Wojcieszów ul. Kościelna 46, 21-411 Wojcieszów w terminie do dnia 28 lutego 2020 r.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy wniosek. Wnioski w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko mogą być składane w formie pisemnej, ustnej do protokołu, za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym. W szczególności poczty elektronicznej, na adres: urząd_gminy@wojcieszow.pl

Zgodnie z art. 8a ust. 1 oraz art. 17a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z przetwarzaniem przez Wójta Gminy Wojcieszów, danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Wójt Gminy Wojcieszów
/-/Agnieszka Cieślak

R E K L A M A

nawet 200 000 złotych

kredyty gotówkowe na realizację Twoich planów

Proste zasady, długie okresy spłaty, niskie oprocentowanie. Zapraszamy!

ul. Dmocha 21A | 21-400 Łuków

+48 502 441 211
+48 669 502 312

Godziny otwarcia
Poniedziałek - piątek
9:00-17:00

Adamczuk Serwis Finansowy działa jako pośrednik kredytowy, leasingowy następujących banków: Alior Bank S.A., Getin Noble Bank S.A., Nest Bank S.A., Profi Credit Polska S.A., COFIDIS S.A. Oddział w Polsce, PEKAO Leasing S.A., Sprzedaż produktów bankowych i pożyczkowych odbywa się również, za pośrednictwem operatorów: Helikon, Dom Finansowy QS. W zakresie umów ze współpracującymi bankami i firmami pożyczkowymi Adamczuk Serwis Finansowy jest umocowany do: przedstawiania oferty kredytowej/pożyczkowej; przetwarzania danych, informacji i dokumentów dotyczących osób ubiegających się o kredyt/pożyczkę oraz przekazywania im informacji i dokumentów kredytowych; (w niektórych przypadkach) podpisywania umów kredytu/pożyczki i/lub wypłaty kwoty kredytu/pożyczki na podstawie otrzymanych pełnomocnictw; wyjaśniania przyczyn braku spłaty kredytu/pożyczki. Niniejsza oferta nie stanowi oferty w rozumieniu kodeksu cywilnego. Stan na dzień 31 stycznia 2020 r.

RRSO - Rzeczywista roczna stopa oprocentowania, kredyty gotówkowe (ŚREDNIE RRSO 20,26%)

www.asf.com.pl Jesteśmy na facebooku: [adamczukserwisfinansowy](https://www.facebook.com/adamczukserwisfinansowy)

R E K L A M A

[KREDYTY GOTÓWKOWE]

Odkryj **MOC** spokoju w Świąta!

Weź kredyt teraz – zacznij spłacać po Nowym Roku!

RRSO 9,90%¹

Czekamy na Ciebie

Łuków ul. Staropijarska 20
Godziny pracy 8:00- 16:00

Zdobywca Godła 2020 Bank Przyjazny Klientowi

Bank OD Kredytów

Santander Consumer Bank

Chcesz poznać naszą propozycję bez wychodzenia z domu? **Zadzwoń 661910675** (koszt zgodny z taryfą operatora).

Propozycja kredytu gotówkowego z karencją w spłacie pierwszej raty na okres do 2 miesięcy obowiązuje dla umów zawartych w terminie od dnia 12.11.2020 r. do dnia 31.12.2020 r.

¹ Dla kredytu gotówkowego z karencją w spłacie pierwszej raty na okres 2 miesięcy oferowanego przez Santander Consumer Bank S.A. z siedzibą we Wrocławiu, wyliczenia na podstawie przykładu reprezentatywnego na dzień 12.11.2020 r. ustalonego zgodnie z ustawą o kredycie konsumenckim są następujące: stała stopa oprocentowania kredytu: 7,20%, całkowity koszt kredytu: 3981,89 zł obejmujący: prowizję: 853,52 zł, odsetki: 3117,38 zł, opłatę za wypłatę gotówki w kasie oddziału Banku: 10,99 zł. Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) 9,90%, całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów): 17730,67 zł; czas obowiązywania umowy: 50 miesięcy; całkowita kwota do zapłaty: 21712,56 zł; wysokość 47 miesięcznych równych rat 452,34 zł ostatnia rata w wysokości 452,58 zł. W przypadku skorzystania przez konsumenta z usługi dodatkowej PUB, do wysokości raty kredytu doliczana jest opłata w kwocie 11,99 zł.

Propozycja dotyczy Mistrzowskiego Kredytu Gotówkowego z wnioskowaną kwotą od 10000 zł do 35000 zł, z maks. okresem kredytowania 60 miesięcy i dostępna jest dla Nowych Klientów Banku rozumianych jako pełnoletnie osoby fizyczne, posiadające pełną zdolność do czynności prawnych, których na dzień zawarcia umowy o kredyt gotówkowy nie łączy i nie łączyła żadna umowa: pożyczki/kredytu gotówkowego, pożyczki/kredytu konsolidacyjnego, karty kredytowej, kredytu ratalnego z Santander Consumer Bankiem lub Santander Consumer Finanse S.A. lub AIG Bank Polska S.A.

Niniejsza propozycja nie jest ofertą w rozumieniu art. 66 Kodeksu Cywilnego. Decyzja o warunkach i przynajmniej kredytu gotówkowego z karencją w spłacie pierwszej raty z uwzględnieniem oceny aktualnej sytuacji Klienta zostanie podjęta przez Santander Consumer Bank S.A. Szczegóły w oddziałach Banku lub na www.santanderconsumer.pl.

Ciepłej w szkołach w Sarnowie, Zagoździu i Staninie

GMINA STANIN Gmina otrzymała 1 mln 139 tys. zł z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych na termomodernizację szkół. Będzie ona wykonana w budynkach SP w Sarnowie, Zagoździu i Staninie. W Szkole Podstawowej w Sarnowie zmodernizowana zostanie kotłownia i zainstalowany system pomiaru, monitoringu i zarządzania wykorzystaniem energii w budynku. Wymieniona zostanie stolarka okienna i drzwiowa. Ściany zewnętrzne oraz stropy pod nieogrzewanymi poddaszami zostaną docieplone. W budynku będą również 2 komplety instalacji fotowoltaicznych.

W Szkole Podstawowej w Zagoździu zakupione i zamontowane zostaną 2 systemy zarządzania energią, oświetlenie wymienione zostanie na LED, zainstalowanych zostanie 277 opraw o różnej mocy.

Projekt zakłada również termomodernizację budynku szkoły w Staninie, wymianę stolarki okiennej w pomieszczeniach szkolnych oraz wymianę okien w sali sportowej oraz roboty towarzyszące. Szacowany koszt inwestycji to 2 mln 577 zł.

mo

KGW Szyszki pomaga Domowi Dziecka w Adamowie

Gospodynie zawiozły słodyczne i środki czystości



Dzieci cieszyły się z upominków

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI Z powodu obostrzeń panie nie mogły osobiście wręczyć dzieciom słodkich upominków. Przekazały je wychowawcy.

Gospodynie z KGW w Szyszkach zorganizowały zbiórkę słodczych i środków czystości dla Domu Dziecka w Adamowie, który kiedyś był w Radoryżu Smolnym. Akcja trwała od 3 do 11 grudnia. Słodczych i artykuły higieniczne były zbierane w sklepie GS w Szyszkach.

KGW w Szyszkach jest wdzięczne za pomoc Pani prezes GS i ekspedientkom, które sprzedają w tym sklepie. Mieszkańcy, którzy robili tam zakupy, wsparli zbiórkę i już 12 grudnia dary trafiły do podopiecznych Domu Dziecka.



Marta Słomka z KGW Szyszki przekazała dary Iwonie Pogonowskiej, opiekunce w Domu Dziecka w Adamowie. Otrzymała pisemne podziękowanie dla KGW i wszystkich, którzy wsparli zbiórkę.

KGW w Szyszkach jest wdzięczne za pomoc Pani prezes GS i ekspedientkom, które sprzedają w tym sklepie.

- Zebrano słodczych, środki higieny i czystości oraz produkty spożywcze. Nie mogliśmy spotkać się z dziećmi z powodu pandemii. Pani wychowaw-

czyni mówiła że dzieci bardzo się ucieszyły i były szczęśliwe. W podziękowaniu dostaliśmy stroik świąteczny własnoręcznie wykonany przez dzieci i pisemne podziękowanie - mówi Marta Słomka z KGW Szyszki.

mo

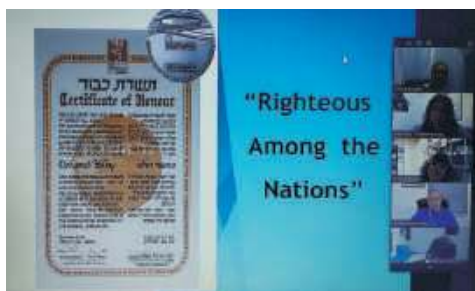
M A T E R I A Ł I N F O R M A C Y J N Y

POLSKO – IZRAELSKIE HISTORIE ŻYCIEM PISANE SPRAWIEDLIWI WŚRÓD NARODÓW ŚWIATA

Fundacja Międzynarodowej Integracji Gospodarczej, wspólnie z Gminną Biblioteką Publiczną w Starych Kobiątkach, w tym Dyskusyjnym Klubem Książki, Fundacją Żywy Most z Warszawy oraz organizacją SparkPro z Izraela, z udziałem młodzieży szkół średnich, studentów, opiekunów młodzieżowych, wykładowców z uczelni z Polski i Izraela zrealizowała międzynarodowy projekt w systemie on-line „Polsko - Izraelskie Historie Życiem Pisane”. W przedsięwzięciu głównie udział wzięła młodzież w wieku 15-18 lat - po 10 osób w każdej z grup narodowych. Tematyka projektu obejmowała działania związane z dialogiem międzykulturowym, nawiązaniem współpracy i bliższym poznaniem się młodzieży polskiej i izraelskiej. Przewodnym tematem projektu było pokazanie postaw Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata, którzy posiadają swoje stałe miejsce w historii, stawiając CZŁOWIEKA ponad wszystko. Ich poświęcenie dla ludzkiego życia budzi w nas szacunek i hołd oraz buduje wielki autorytet bezcennych wartości dla młodego pokolenia. Bezdyskusyjną, najwyższą wartością jest ŻYCIE LUDZKIE. Młodzież poznała prawdziwe historie Ludzi ich życiem pisane.



Spotkania online polsko - izraelskiej grupy projektowej – Sprawiedliwi wśród Narodów Świata



Medal Sprawiedliwy wśród Narodów Świata



Wymiana poglądów – Co dla mnie jest ważne w rzeczywistości czasu współczesnego?



Dyskurs o Sprawiedliwych i ich postawach

Projekt finansowany był z dotacji Ministerstwa Edukacji Narodowej w ramach Międzynarodowej Wymiany Młodzieży.



ING.6721.4.1.2020.MB

Wojcieszów, dnia 11.12.2020 r.

OBWIESZCZENIE WÓJTA GMINY WOJCIESZKÓW

w sprawie przystąpienia do opracowania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego miejscowości Kolonia Bystrzycka, Helenów, Otylin i Wola Bystrzycka gmina Wojcieszów

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r. poz. 293 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1, art. 40 i art. 41, art. 46 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2020 r. poz. 283 z późn. zm.), zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Wojcieszów:

- Uchwały Nr XVIII/115/20 z dnia 30 kwietnia 2020 r. w sprawie przystąpienia do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miejscowości Kolonia Bystrzycka gmina Wojcieszów,
 - Uchwały Nr XVIII/113/20 z dnia 30 kwietnia 2020 r. w sprawie przystąpienia do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miejscowości Helenów gmina Wojcieszów,
 - Uchwały Nr XVIII/120/20 z dnia 30 kwietnia 2020 r. w sprawie przystąpienia do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miejscowości Otylin gmina Wojcieszów,
 - Uchwały Nr XVIII/126/20 z dnia 30 kwietnia 2020 r. w sprawie przystąpienia do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miejscowości Wola Bystrzycka gmina Wojcieszów,
- wraz z prognozami oddziaływania na środowisko w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko ww. projektów.

Zmiana obejmuje obszar w granicach obrębu ewidencyjnego 0006 Kolonia Bystrzycka, 0004 Helenów, 0011 Otylin oraz 0017 Wola Bystrzycka. Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. planów miejscowych na piśmie w Urzędzie Gminy Wojcieszów ul. Kościelna 46, 21-411 Wojcieszów w terminie do dnia 28 lutego 2021 r.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy wniosek. Wnioski w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko mogą być składane w formie pisemnej, ustnej do protokołu, za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym. W szczególności poczty elektronicznej, na adres: urząd_gminy@wojcieszkow.pl

Zgodnie z art. 8a ust. 1 oraz art. 17a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z przetwarzaniem przez Wójta Gminy Wojcieszów, danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Wójt Gminy Wojcieszów
/-/Agnieszka Cieślak

Nie podnieśli podatków

GMINA ŁUKÓW Kolejny rok z rzędu Rada Gminy Łuków pozostawiła na dotychczasowym poziomie stawki podatków lokalnych.

Rada obniżyła cenę kwintala żyta potrzebną do obliczenia podatku rolnego, z 58 zł 55 gr, podaną przez Główny Urząd Statystyczny, do 40 zł. To oznacza, że stawka za hektar przeliczeniowy pozostanie na poziomie 100 zł. Taka sama jak teraz będzie również wysokość pozostałych podatków. - Nie podnosimy stawek od ponad 10 lat, a bywały nawet przypadki, gdy niektóre podatki były obniżane. Wychodzimy z założenia, że ważniejsza od dodatkowych wpływów do budżetu jest stabilność i jasność przepisów podatkowych - tłumaczy wójt gminy Łuków Mariusz Osiak.

mo

A U T O P R O M O C J A

**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook®**

Akcja Szkoły Podstawowej w Sarnowie i innych życzliwych osób

Zebrali pieniądze na rehabilitację Marcina Miazio

GMINA STANIN Pracownicy i uczniowie szkoły w Sarnowie wciąż pamiętają o swoim absolwencie Marcinie, który na skutek wypadku zapadł w śpiączkę. Szkoła zorganizowała zbiórkę pieniędzy na jego leczenie.

24-letni Marcin Miazio z Sarnowa, student matematyki i zarządzania zapadł w śpiączkę po wypadku komunikacyjnym w kwietniu 2019 r. Miał bardzo ciężki uraz głowy. Po wielomiesięcznym pobycie w ośrodku dla osób w śpiączce w Sawicach, wrócił we wrześniu do rodzinnego domu. Teraz opiekuje się nim głównie mama, bo tato zmarł na nowotwór niedługo po przywiezieniu Marcina do domu.

Stała rehabilitacja

Według specjalistów Marcin słyzy, widzi, czyta. Reaguje na widok rodziny i głosy znajomych, ale jest uwięziony we własnym ciele. Porozumiewa się mrugając. Potrzebuje ciągłej rehabilitacji z fizjoterapeutą, logopedą, wizyt u neurologa. Bliscy marzą, aby kupić Marcinowi cyber oko, urządzenie, które pozwoli mu za pomocą ruchu gałek ocznych wskazać konkretną treść na ekranie i tak porozumiewać się z innymi.

Wysokie koszty

Mamy Marcina i jego najbliższych nie stać na to wszystko, dlatego prowadzą zbiórkę pieniędzy na koncie



Pieniądze zostały przekazane na konto mamy Marcina. Delegacja ze szkoły w Sarnowie odwiedziła rodzinę Miazio. Na zdjęciu Marcin i jego mama, a w składzie delegacji były Katarzyna Kopec i Elżbieta Macioszek.

fundacji oraz zbiórkę plastikowych korków.

Po raz kolejny pomogła mu także społeczność szkoły, do której kiedyś chodził, inne życzliwe szkoły i mieszkańcy.

Zebrali 9,5 tys. zł

Oprócz zbiórki w szkole, puszkę ustawiono w różnych punktach gminy Stanin. Zebrano łącznie 9 tys. 506 zł. Pieniądze zostały przekazane na konto mamy Marcina.

- Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy włączyli się w zbiórkę pieniędzy dla Marcina Miazio – naszego absolwenta! Składamy podziękowania uczniom, rodzicom, nauczycielom i pracownikom naszej szkoły, całej społeczności szkolnej oraz wszystkim, którzy swoją szlachetną darowizną przyczynili się do

uzbierania pokaźnej sumy pieniędzy – mówią organizatorzy.

Podziękowania dla „Przyjaciół Szkoły”!

Do akcji przyłączyli się: Bank Spółdzielczy w Łukowie, Bank Spółdzielczy Oddział w Staninie, pracownicy Urzędu Gminy w Staninie, Publiczna Szkoła Podstawowa w Jeleniu,

Publiczna Szkoła Podstawowa w Jonniku i Publiczna Szkoła Podstawowa w Zastawiu – za co organizatorzy bardzo im dziękują.

Ks. Proboszcz Parafii Jeleniec Adam Kulik osobiście wsparł zbiórkę oraz umożliwił przeprowadzenie zbiórki w kościele.

Kolejne osoby, które przyłączyły się do akcji pomocy Marcinowi to państwo Regina i Marek Kopec,

JEŚLI KTOŚ CHCIAŁBY PRZEKAZAĆ PIENIĄDZE NA REHABILITACJĘ MARCINA, MOŻE JE WPLACIĆ NA KONTO: FUNDACJA POMOCY OSOBOM NIEPEŁNOSPRAWNYM „SŁONECZKO”

Konta bankowe:

Spółdzielczy Bank Ludowy Zakrzewo Oddział w Złotowie Darowizny w PLN:

89 8944 0003 0000 2088 2000 0010

Darowizny w EUR:

76 8944 0003 0000 2088 2000 0050

Darowizny w USD:

97 8944 0003 0000 2088 2000 0060

dla wpłacających z zagranicy kod SWIFT (inaczej zwany BIC): GBW CPL PP, kod kraju: PL

W TYTULE PRZELEWU KONIECZNIE MUSI ZNALEŹ SIĘ DOPISEK: 826/M z dopiskiem Marcin Miazio

właściciele Sklepu Spożywczo – Przemysłowego w Sarnowie, pan Hubert Świętochowski - Sieć Sklepów Topaz, pani Klaudia Jakubaszek – Sieć Pizzerii Piekielek, pan Tomasz Tkaczyk – Obsługa Techniczna Inwestycji z Ryżek.

Wszystkim wymienionym organizatorzy nadali tytuł „PRZYJACIELA SZKOŁY” i wręczyli im specjalne dyplomy.

- Nie jest możliwe wymienienie wszystkich osób, które nam pomogły. Składamy serdeczne podziękowania wszystkim tym, którzy włożyli swój grosz do puszek. Cieszy nas to, że nie jesteście obojętni na los naszego ucznia. Dziękujemy wszystkim za bezinteresowną pomoc – mówią organizatorzy akcji.

mo

Erasmus+ on line w szkole w Czeršli

Zespół Szkół w Czeršli realizuje projekt „Where we are” w ramach programu Erasmus. Koordynatorem jest mała włoska szkoła z Abbruzzo. Do współpracy zaproszono szkoły z Albanii i Rumunii. Cel projektu to wykorzystanie wiedzy z przedmiotów ścisłych w temacie ochrony środowiska, praktyczne zastosowanie tej wiedzy i zasobów każdego z regionów. Pierwsze spotkanie w dniach 3-4 grudnia 2020 r. ze względu na pandemię

odbyło się on-line. Organizatorem spotkania była szkoła włoska De Petra di Casoli. Podczas połączenia on-line partnerskie szkoły zaprezentowały się w formie krótkich filmików i prezentacji ukazujących bogactwo ich regionów. Omówiono główne założenia projektu i zaplanowano działania na najbliższe miesiące.

mo

Bezpłatne szczepienie przeciwko grypie

GMINA KRZYWDA SSP ZOZ w Krzywdzie zaprasza wszystkie osoby po 75 roku życia na BEZPŁATNE szczepienie przeciwko grypie.

Osoby zainteresowane proszone są o rejestrację na

szczepienie pod numerami telefonów:

25 755 10 01 – Ośrodek Zdrowia w Krzywdzie

25 755 03 11 – Ośrodek Zdrowia w Hucie Dąbrowie

25 755 06 88 – Ośrodek Zdrowia w Okrzei

mo

O G Ł O S Z E N I E

ING.6720.1.2020.MB

Wojcieszów, dnia 11.12.2020 r.

OBWIESZCZENIE WÓJTA GMINY WOJCIESZKÓW

w sprawie przystąpienia do opracowania studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Wojcieszów

Na podstawie art. 11 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r. poz. 293 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1, art. 40 i art. 41, art. 46 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2020 r. poz. 283 z późn. zm.), **zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Wojcieszów Uchwały Nr XVIII/109/20 z dnia 30 kwietnia 2020 r. w sprawie przystąpienia do opracowania studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Wojcieszów wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko ww. projektu, obejmującego obszar gminy w granicach administracyjnych.**

Zainteresowani mogą składać wnioski dotyczące Studium na piśmie w Urzędzie Gminy Wojcieszów ul. Kościelna 46, 21-411 Wojcieszów w terminie do dnia 28 lutego 2021 r.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy wniosek. Wnioski w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko mogą być składane w formie pisemnej, ustnej do protokołu, za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrzenia ich bezpiecznym podpisem elektronicznym. W szczególności poczty elektronicznej, na adres: **urząd_gminy@wojcieszkow.pl**

Zgodnie z art. 8a ust. 1 oraz art. 17a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z przetwarzaniem przez Wójta Gminy Wojcieszów, danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

**Wójt Gminy Wojcieszów
/-/Agnieszka Cieślak**

ING.6721.8.1.2020.MB

Wojcieszów, dnia 11.12.2020 r.

OBWIESZCZENIE WÓJTA GMINY WOJCIESZKÓW

w sprawie przystąpienia do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miejscowości Wojcieszów gmina Wojcieszów

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r. poz. 293 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1, art. 40 i art. 41, art. 46 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2020 r. poz. 283 z późn. zm.), **zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Wojcieszów Uchwały Nr XVIII/123/20 z dnia 30 kwietnia 2020 r. w sprawie przystąpienia do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miejscowości Wojcieszów gmina Wojcieszów wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko ww. projektu, obejmującego obszar w granicach obszaru ewidencyjnego 0014 Wojcieszów.**

Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. planów miejscowych na piśmie w Urzędzie Gminy Wojcieszów ul. Kościelna 46, 21-411 Wojcieszów w terminie do dnia 28 lutego 2021 r.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy wniosek. Wnioski w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko mogą być składane w formie pisemnej, ustnej do protokołu, za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrzenia ich bezpiecznym podpisem elektronicznym. W szczególności poczty elektronicznej, na adres: **urząd_gminy@wojcieszkow.pl**

Zgodnie z art. 8a ust. 1 oraz art. 17a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z przetwarzaniem przez Wójta Gminy Wojcieszów, danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

**Wójt Gminy Wojcieszów
/-/Agnieszka Cieślak**

R E K L A M A



REGIONALNY OŚRODEK MEDYCZNY



Siedlce, ul. Piłsudskiego 49, vis-à-vis galerii handlowej

SZEROKA OFERTA

lekarzy specjalistów oraz badań
diagnostycznych dla dorosłych i dzieci

• NFZ • Prywatnie • Medycyna pracy • Karty medyczne*

*Realizujemy karty medyczne: LUX MED, ENEL-MED, POLMED, MEDICOVER, SCANMED, ASEKURACJA, COMPENSA, ICR, MEDCAM ASSISTANCE

Dzwoń
☎ 25 740 54 55

Dowiedz się więcej:
www.salus-siedlce.pl



LEKARZE MEDYCYNY PRACY

**BADANIA PROFILAKTYCZNE:
WSTĘPNE, OKRESOWE, KONTROLNE**



**BADANIA KIEROWCÓW
I KANDYDATÓW NA KIEROWCÓW**



Krótkie terminy oczekiwania



**Możliwość wykonania badań
w ciągu jednego dnia**



**Pełna diagnostyka i konsultacje
w jednej lokalizacji**

ZAPRASZAMY: - Zakłady pracy
- Uczniów i studentów
- Osoby indywidualne i posiadające
karty medyczne: LUX MED, ENEL-MED, POLMED,
SCANMED, MEDICOVER, ASEKURACJA, COMPENSA, ICR

tel. kom. 730 290 290

tel. 25 740 54 55 (wew. 3)

Siedlce, ul. Piłsudskiego 49

OFERTA DLA:

- zakładów pracy
- uczniów i studentów
- osób indywidualnych i posiadających karty medyczne:
LUX MED, ENEL-MED, POLMED, SCANMED,
MEDICOVER, ASEKURACJA, COMPENSA, ICR

SALUS MEDYCYNIA ul. Piłsudskiego 49, Siedlce, tel. 25 740 54 55, www.salus-siedlce.pl